

BOENINGI W LEGNICY

str. 10

**POMYŚLNOŚCI
LEGNICZANOM**
życzy Prymas Glomp
str. 3

**TYGODNIK
LEGNICKI**

1/46/91

**MIESZKANIOWY
GANG - str. 7**

3.1.91

900zł

to

1991



SYLWESTER

Legnicki Rynek. Ostatni dzień starego roku. W "Delicjach" długa kolejka po szampa i inne alkohole. Spokój. Od czasu do czasu straszą wybuchy petard. W "Starej Zagorze" tłoczno. Od jutra ten lokal zmienia właściciela i wraca do starej nazwy - "Adria".

Dwie godziny przed północą. Przed wejściem do Teatru mała scena i kilkumetrowej wysokości opakowanie szampa. Ciekawe, czy w środku jest taka sama butelka jak ta, namalowana na zewnątrz. Kilkadziesiąt osób w oczekiwaniu. Na razie przyszli ci, którzy nie bawią się ani na balach, ani w prywatnych mieszkaniach. Smutno.

Taka ciepła noc. Jak na zimową, to gorąca. Za dwadzieścia minut dwunasta. Trzeba się spieszyć, żeby dojść do Rynku. Na "Broadway'u" tłoczno jak w niedzielne popołudnie.

To co dzieje się w Rynku przechodzi najśmielsze oczekiwania. Tylu ludzi naraz jeszcze nigdy tutaj nie było. Nastroje szampańskie. Nieco dalej wszyscy płaczą. Nie ze szczęścia, nie ze smutku, tylko z ludzkiej głupoty rzucającej granat z gazem łzawiącym między rozbawiony tłum. Jest za pięć dwunasta.

Petardy, race, zimne ognie, szampa leje się po ziemi, w gardła i do kieliszków. Życzenia, uściski, pocałunki. Szampa raz jeszcze, potem tańce, a potem znów szampa. Dziś nikomu go nie zabraknie. Jeśli zapomnieliś o najważniejszym sylwestrowym zakupie, lub jeszcze ci mało, to kupuj tu i teraz, prosto z samochodu. My się bawimy, handel pracuje. Pracują również policjanci. Też chcieliby się napić szampa, ale cóż, służba. Na służbie są również żołnierze rozdający wszystkim chętnym parówki z bułką i musztardą. Gratis!

Muzyka, wiwaty, petardy i pękające szkło. Na pierwszy ogień idą kieliszki, potem butelki. Dobrze, że nie szyby.

A potem do domu spać, lub bawić się dalej, do białego rana. Za parę godzin do pracy ruszą ekipy porządkowe. Rano nie ma już śladu po tym, co działo się przez kilka nocnych godzin. A może to był sen? Szczęśliwego Nowego Roku! Czy spotkamy się za rok w tym samym miejscu?

Jarek Ogrodnik



**Pogody ducha
w Nowym 1991
roku życzy REDAKCJA**





CO PISZCZY W... PRASIE

POLKOWICKI SKARB - opisuje w grudniowym numerze Gazeta Polkowicka: "8 listopada pracownicy Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków podczas remontu części ratusza miejskiego, tzw. dworku myśliwskiego, dokonali interesującego odkrycia. W miedzianej, pozłacanej kuli wieńczącej ratuszową wieżę znaleziono dwie tuby wykonane z ocynkowanej blachy. Jedną z nich, na której można było odczytać datę 1912 rok, przetrzeźwiona była dwoma pociskami karabinowymi. Wewnątrz pojemników znaleziono niemieckojęzyczne druki i rękopisy. Najcenniejszym elementem znaleziska jest wydana w Głogowie w roku 1819 kronika Polkowic ujmująca historię miasta od 1200 r."

AUTOSTRADA ŚMIERCI - trzy osoby spłonęły w samochodzie, a czwarta zginęła na drodze - informuje Gazeta Robotnicza: "Niedaleko Wądroża Wlk. zatrzymał się 'Jelcz' z naczepą do transportu smoły. Kierowca musiał wymienić koło. Gdy to zrobił, poszedł zabrać z drogi ustawiony w odpowiedniej odległości trójkąt ostrzegawczy. Wracając do pojazdu został śmiertelnie potrącony przez BMW z niemiecką rejestracją, które nadjechało z dużą szybkością od strony granicy. Samochód osobowy następnie uderzył w naczepę ze smołą i stanął w płomieniach. Znajdujące się w nim trzy osoby (dwie dorosłe oraz dziecko) zginęły na miejscu".

SOWIECI A ŚRODOWISKO - pierwsza od 1945 roku kontrola ujawniła, że "goście" z JAR mają wiele grzechów na sumieniu - piszą Konkrety: "Fatalnie wygląda gospodarka ściekowa. W Krzywej z osiedla mieszkaniowego i lotniska, ścieki odprowadzane są bez zezwolenia, wprost do rowu melioracyjnego. W jednostce przy ulicy Lotniczej w Legnicy gnojowica z hodowli świń odprowadzana jest do kanalizacji miejskiej. 48 lokalnych kółtowni nie posiada w ogóle urządzeń odpylających. Kontrole ujawniły także wysypiska śmieci i nielegalne zwirowanie. Często są wypadki kłusownictwa. Polowania odbywają się w nocy, z użyciem szperaczy i wojskowej broni maszynowej."

BĘDZIE SREBRO - "paraflowany został kontrakt KGHM ze szwedzką firmą 'Boliden-Contech' na zakup technologii, licencji i wielu urządzeń do zakładu produkcji metali szlachetnych. Powstanie on na terenie Huty Miedzi 'Głogów' konkretnie w 'Głogowie 2'. Na obszarze ok. 1,5 ha, rocznie będzie przetwarzano ok. 3 tys. ton szlamów anodowych, dostarczanych z hut 'Głogów' i 'Legnica', które zresztą całą tę inwestycję sfinansują. Kiedy ruszy huta srebra? - Cykl budowy będzie trwał 30 miesięcy - mówi Wojciech Cis z HM 'Głogów' - w tym czasie zakład musi być przystosowany już do normalnej produkcji".

TRADYCJA GÓRĄ

17 grudnia, na sesji Rady Miasta Lubin, dyskutowano nie tylko o finansach i bankach. Zmieniony został herb miasta - kawałek orła, basztę i mur zastąpiła Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus wpisana w piasztowski orł. Herb Lubina już od dłuższego czasu wywoływał w mieście dyskusje i nieporozumienia. Byli zwolennicy obu wersji herbu. W Radzie Miejskiej pracowała komisja złożona z samych historyków. Sporo czasu zbierano materiały, oparto się przede wszystkim na opracowaniu prof. Haisiga. Herb miasta, który obowiązuje od 1 stycznia reprezentował Lubin przez znakomitą część historii miasta, od wieku XV do lat siedemdziesiątych. Rada Miasta zdecydowała powrócić do tradycyjnego i najdłużej stosowanego herbu Lubina.

(ska)



Koło Unii Demokratycznej w Lubinie
zaprasza wszystkich sympatyków Unii
na spotkanie w dn. 11.01.1991
o godz. 17.00 w klubie "Nasza Chata",
os. Świerczewskiego w Lubinie.

LISTY - LISTY - LISTY

Droga redakcjo!
Dziś kupiłam Waszą gazetę i zainteresowałam się artykułem ze strony siódmej "Karty nie kłamaj". Może p. Ania nie upoważniła nikogo do przekazywania jej adresu, ale ja bardzo bym się cieszyła, gdybym i ja mogła odwiedzić. Jeśli jest więc jest to możliwe, to proszę o jej adres. Z góry dziękuję i przesyłam serdeczne pozdrowienia.

Ewa Osińska (Legnica)

Od redakcji:
Pani Ewo! Z panią Anią prowadzimy rozmowy. Mamy nadzieję, że w najbliższych numerach "TO" będziemy mogli podać adres, o który pani chodzi. Również przesyłamy pozdrowienia.

SATYRYKON'91

Zostały jeszcze tylko dwa miesiące, aby owoce swojego dobrego humoru wystawić pod ocenę międzynarodowego jury.

Po raz 14, Wojewódzki Dom Kultury, wraz z Legnickim Towarzystwem Satyrycznym organizuje konkurs rysunku, karykatury, grafiki i fotografii satyrycznej. Do tej pory legniczanie mieli okazję obejrzeć prace 325 laureatów, lecz zaledwie dwóch spośród nich wywodzi się z naszego województwa. Czyżby skromność miejscowych rozśmieszcza nie pozwalając na zajmowanie miejsca gościom z całego (dosłownie), świata?

Nic straconego. Termin składania prac upływa 1.02.91 roku, a medale, nagrody pieniężne i szczerzoty kluczyk czekają. Być może w końcu na legniczanina.

Wodociągi żądają pieniędzy - Rada Miejska odmawia

Trwający od dłuższego czasu konflikt między PWiK a władzami miasta wszedł 27 grudnia w nową fazę. Na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej podjęto uchwałę (stosunkiem głosów 26 do 4) o nie udzieleniu "wodociągom" dotacji w żądanej kwocie 2,7 mld zł. Taki jest sens prawny prawie sześciogodzinnej debaty. Oprócz radnych uczestniczył w niej prezydent miasta i jego zastępcy oraz przedstawiciele PWiK. Nie zabrakło napięć, zwłaszcza gdy prezydent, powołując się na szczególny status przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, dał do zrozumienia, iż gotów jest wykorzystać przyśługujące mu uprawnienia w celu zagwarantowania dostaw wody. W odpowiedzi przewodniczący związków zawodowych - J. Orlik zarzucił, iż strajkujących straszy się wojskiem, a on sam będzie pewnie pierwszym więźniem politycznym w ramach demokracji politycznej.

O co w istocie toczy się spór? Formalnie o cenę 1 metra sześciennego wody. Jednak pojawiły się także opinie, że chodzi o uzyskanie dodatkowych środków na podwyżki płac pracowników PWiK.

Natomiast z punktu widzenia legniczan jest to wojna o pietruszkę. Od Nowego Roku ma być przeprowadzona nowa kalkulacja. W jej wyniku zostanie ustalona nowa cena. Jaka ona będzie? Trudno dzisiaj odpowiedzieć. Symptomatyczna była jednak wypowiedź dyrektora Izby Skarbowej. Zasugerował, aby możliwie szybko wyliczono nową stawkę. Im później zostanie ona wprowadzona, tym większy szok wywoła. Nikt bowiem nie ma wątpliwości, że podwyżka będzie bardzo znaczna. Niestety, nie ma nadziei, że wraz ze skokowym wzrostem cen poprawi się w takim samym stopniu jakość usług świadczonych na rzecz mieszkańców przez PWiK.

Ale tym strajkujący sobie głowy nie zaprzątają. Obecnie zajmują ich bowiem obmyślanie nowych form protestu.

PS. Następnego dnia komitet strajkowy rozwiązał się. W Legnicy woda - póki co - nie drożeje.

ZB

Jak w Nowym Jorku

Dość dawno temu za sprawą TVP miałem możliwość oglądać co się dzieje na drogach w godzinach szczytu w tytułowej metropolii. Wspomnienia te odżyły, gdy szedłem w niedzielę na giełdę. Na wąskiej, asfaltowej drodze (w N.Y. pobocza są chyba szersze) stały lub posuwały się w zółwym kierunku sznury samochodów. Jedne usiłowały dotrzeć na giełdę, drugie - odwrotnie.

Będę szczery - nie jestem posiadaczem samochodu, ani... fiata 126 p. Stąd też widok ten sprawił mi satysfakcję. Oto pierwszy raz dostałem się na giełdę szybciej niż jej zmotoryzowani amatorzy. Poza tym wszystko było normalnie. Znieościgającą porcją błota (była temperatura dodatnia) pod nogami.

Przedświadczenia krzątania nie znalazła jednak odzwierciedlenia na giełdzie. Więcej było oglądających niż kupujących. O tych pierwszych ktoś powiedział, że placą w ten sposób swój podatek od złudzeń. Niezaspokojona, a namiętna chęć posiadania "czterech kółek" pcha ich na giełdę.

Cenowych sensacji nie było. Zwraca jednak uwagę pojawiająca się ostatnio dość często formuła ceny do uzgodnienia. Świadczy to chyba o dość dużej elastyczności ofertów w tej kwestii. Może być to szansa dla nabywców. Druga, interesująca moim zdaniem, grupa ofert, to propozycje transakcji zamiennych. Z reguły samochodów osobowych na dostawcze. Cóż, bakcyl przedsiębiorczości objawia się także i w ten sposób.

ZB

Giełda pracy

W legnickim regionie bezrobotnych wciąż przybywa. W rejonowym biurze pracy w końcu grudnia było ich zarejestrowanych 6714.

Wśród nich 197 z wyższym wykształceniem (w tym 85 kobiet), 2058 po szkole średniej, w tym 1517 kobiet, 2161 po szkole zawodowej, w tym 1098 kobiet, 2298 po szkole podstawowej, w tym 971 kobiet. 733 to liczba bezrobotnych absolwentów: 30 po studiach, 278 po szkole średniej i 425 po zawodowej. Ofert pracy jak zawsze niewiele, tylko 81. W grudniu zasiłek dla bezrobotnych otrzymało 3049 osób. Średnia kwota zasiłku wynosiła 570 tys. zł.

GWIAZDKA DLA "11"

Komitet Rodzicielski przy szkole podstawowej nr 11 w Legnicy poczuwa się do obowiązku podziękować wszystkim sponsorom za ich gorące serca przy fundowaniu upominków gwiazdkowych dla biednych dzieci z naszej szkoły. W szczególności podziękowania kierujemy dla pani Banach z Minimarketu, pani Grajek z Domu Handlowego, pań Szot i Lewickiej z Megasamu, Ilnickiej, Szczepkowskiej i Charchot z sklepu tekstylnego przy ul. Wrocławskiej oraz do państwa Zubel, Świątczak, Król i Marianiuk. Społeczność naszej szkoły dziękuje Państwu.

SPiŻ - MENEDŻER ROKU

Został wybrany w Warszawie. Tytuł ten przypadł Bogdanowi Spiżowi, który zwyciężył z 11 innymi kandydatami. Laureat otrzymał Puchar wicepremiera Leszka Balcerowicza. Niestety, nie odebrał go sam, bo wyjechał na Święta wraz z rodziną na Wyspy Kanaryjskie. O Bogdanie Spiżu - właścicielu "Legpolu" pisaliśmy w 42 numerze "TO" i... będziemy jeszcze pisać.

Wydaje się, że spośród akcesoriów samochodowych najlepiej "szły" opony. Można je było kupić u 3 sprzedawców. Jeden z nich oferował wyroby firmy "Pirelli" w dwóch wymiarach - "14" i "15", w cenie 80 tys. zł. Za komplet obręczy do kół żądano 250 tys. zł. Podobno nie była to wygórowana stawka, gdyż w Lubinie za pojedynczą obręcz płacono 80 tys. zł. Tak przynajmniej zapewniali właściciele stoiska.

Koło do "malucha" kosztowało 300 tys. zł. Jeżeli cenawydawca się wygórowana, można było nabyć u tego samego sprzedawcy parę tyżew dziewczęcych za 80 tys. zł. Pojawiała się dość bogata oferta części zamiennych do golf - pompa paliwowa, wał korbowy, tłoki, alternator. Wszystko w dość dobrym stanie.

U jednego z wystawców można było zaopatrzyć się w tulejki samosmarujące do Ursusa, fiatów 125 p i 126 p, przekładniki świateł, szcotełki, łożyska. Ceny samochodów właściwie bez zmian. Zwracał uwagę fiat minibus z 1981 roku, mogący pomieścić 7 osób, cena - 27,5 mln zł. Jedyna cena w walucie zachodniej wystawiona została przy opłu rekordzie (rocznik 1983), właściciel oczekiwał za niego 7500 DM. Główna z 1978 wyceniono na 16 mln zł. Skodę 105 z 1982 - na 17,5 mln zł. To chyba trochę za dużo. Wartburg z 1982 wystawiony został na sprzedaż za 11 mln zł. Na te samochody nie ma jednak amatorów. Maluch z 1978, z karoserią po remoncie kapitalnym, kosztował 10,5 mln. Polonez z 1983 - 18,5 mln. Samochód nie prezentował się jednak korzystnie.

ZB

Tydzień w USC

W ostatnich dniach grudnia ubr. w księgach USC w Legnicy zarejestrowano przyjsie na świat 50 nowych legniczan. Na ślubnym kobiercu stanęło 31 par młodzińskich. Zmarło 38 osób.

Zapowiedzi przedślubne

Robert Miras, Lubin
Marzena Dywańska, ul. Mickiewicza

Dariusz Kasiński, ul. Piekarska
Justyna Makowska, Sosnowiec

Romuald Jankowski, ul. Sejmowa
Agata Hukowska, Wrocław

Bartłomiej Kowalczyk, ul. Żwirki i Wigury
Renata Mikołajczyk, ul. Drukańska

* św. Apostołów Piotra i Pawła przy pl. Chopina: 7.00, 8.30 godzinki, 9.00 msza z udziałem wojska, policji i ich rodzin, 10.15 dla młodzieży, 11.30 dla dzieci szkolnych, 13.00 suma, 14.30 dla dzieci przedszkolnych, dzieci z klas I i II oraz dla dzieci małych i ich rodziców, 18.00 nieszpory, 18.30 msza wieczorna

* św. Jana Chrzciela przy ul. Partyzantów: 6.00, 7.00, 8.30 dla młodzieży, 10.00 suma, 11.30 dla dzieci, 13.00, 18.00 msza wieczorna

* św. Jacka przy ul. Kamiennej: 8.00, 9.00 dla młodzieży, 10.30 dla dzieci, 12.00 suma, 18.00 msza wieczorna

* Świętej Trójcy przy ul. II Armii Wojska Polskiego: 7.30, 9.00, 11.00, 12.30, 18.00

* Matki Bożej Królowej Polski (osiedle Kopernika): 7.00, 8.30, 9.45 dla młodzieży, 11.00 dla dzieci, 12.15, 14.30 dla dzieci małych i ich rodziców, 18.00 msza wieczorna

* Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Śląskiej: 8.00, 9.30, 11.00 dla dzieci, 12.30, 17.00 msza wieczorna

SOVIETICA

Po spotkaniu pełnomocników rządów ZSRR i RP w Legnicy (20 grudnia) w sprawie pobytu wojsk radzieckich w naszym kraju brakuje już tylko jednego, drobnego ustalenia: terminu wycofania Armii Czerwonej z Polski. Jak podało radio Głos Ameryki, Marszałek ZSRR - D. Jazow - wyraził ostatnio przekonanie, że wojska radzieckie zostaną wycofane z Polski do końca 1991 roku. Nieestety, obradujący w Legnicy generałowie nie słuchali rozgłosu amerykańskiej.

Jedynym z konkretnych rezultatów rozmów gen. Z. Ostrowskiego z gen. W. Dubyninem jest ustalenie, że dokumentacja wszystkich obiektów wybudowanych przez Rosjan po wojnie w Legnicy zostanie przekazana stronie polskiej.

Jeszcze jedno zamieszanie wywołało mienie przekazywane przez Rosjan. Być może, nim zostanie ono przekazane, ktoś w końcu ustali ostatecznie i nieodwołalnie, kto powinien się tym zająć. Najnowsze "decyzje" przekazują to do kompetencji władz wojewódzkich, które będą decydowały wedle uznania o przekazaniu obiektów "rejonom" (administracja państwowa) czy też samorządom. Jest nadzieja, że decyzja ta nie ulegnie jeszcze trzem zmianom w styczniu.

Dzisiaj, po raz drugi, ma być czynny punkt informacyjno-interwencyjny w budynku komendatury wojsk radzieckich w Legnicy przy ul. Gwarnej, w godz. 10-14. Wszystkie sprawy związane z pobytom wojsk radzieckich w Polsce tam właśnie można zgłaszać. Dyżur będą pełnić przedstawiciele władz polskich i radzieckich.

Na lotnisko radzieckie nie wpuszczono ekipy telewizyjnej z Wrocławia i choć "Słowo Polskie" napisało, że "odtajniono lotnisko", to nadal zdjęcia mogą tam wykonywać jedynie satelity szpiegowskie. Podobno były uzgodnienia z samym gen. W. Dubyninem, ale przy wjeździe na lotnisko ekipa telewizyjna usłyszała, że "wchodzi nikt".

Coraz więcej Rosjan pragnie przedłużyć swój pobyt w Polsce. Nie chcą munduru "krasnoarmiejców" i nie chcą wracać do Sojuza. Żeby zostać w Legnicy muszą otrzymać kartę stałego pobytu. Najprostszą drogą do niej jest małżeństwo. Komplet usług świadczonych przez usługowych Polaków (małżeństwo i rozwód) kosztuje ponoć obecnie pięć milionów złotych. Tanio?

NIESZCZĘŚCIE?

Ci, którzy nie mają pracy tym właśnie słowem określają stan, w jakim się znaleźli. Kim są? Ofiary socjalizmu czy też raczej normalny "produkt" urynkowania gospodarki? Mamy już bezrobocie na poziomie Stanów Zjednoczonych, wyższe niż w Szwecji czy Finlandii.

Codziennie przed Rejonowym Biurem Pracy w Legnicy przewija się ok. 250 osób. Każdy dostaje jakieś papierki - decyzje, zaświadczenia (od kiedy jest zarejestrowany, jaki pobiera zasiłek, kiedy podjął pracę itp.). Każdemu trzeba założyć teczkę z aktami. Każdy ma coś do powiedzenia i trzeba go wysłuchać. W Legnicy pracują 24 osoby do obsługi blisko 65 tys. bezrobotnych. W takim Wołowie, gdzie bezrobotnych jest 1800, w RBP pracuje 12 osób. Legnickie biuro samo pewnie mogłoby zatrudnić kilka osób spośród czekających na pracę.

Czy w ogóle opłaca się pracować? - Raczej nie - mówi Barbara Babiak, zastępca kierownika RBP. Zakłady dają dziś pobory w wysokości 600-700 tys. złotych, a najniższy zasiłek wynosi 418 tys. złotych. Bezrobotny absolwent otrzymuje 484 tys. złotych zasiłku. W swoim pierwszym zakładzie mógłby zarobić najwyżej 600 tys. złotych.

B. Babiak nie mówi o tym wprost, ale wiadomo, że bezrobotni mogą zarabiać na czarno i całkiem niezłe z tego żyć. W Legnicy udało się "wykręcić" kilkadziesiąt osób, które pobierając zasiłek zarejestrowały działalność handlową.

Bezrobotnym może być dziś niemal każdy (pocieszające, że nie ma wśród nich ... dziennikarzy). W Legnicy zarejestrowano 9 dyrektorów lub ich zastępców oraz 21 funkcjonariuszy dawnego urzędu spraw wewnętrznych. Jak wszyscy inni pobierają oni zasiłki i ... czekają na pracę. Są tak samo bezradni jak inni bezrobotni. Stare układy nie zdały się na wiele.

- Parę tygodni temu przyszła do nas pani w średnim wieku - mówi Barbara Babiak. - Chciała otrzymać kredyt. Kiedy zaczęliśmy wypytwać ją, na jaki cel chce przeznaczyć pieniądze, odpowiedziała bez skrępowań, że na ... wesele córki!

Klamki w drzwiach RBP ruszają się we wszystkie strony, bo ludzie często trzaskają tutaj drzwiami ze złości. Każdy by chciał dostać pieniądze. Nie każdemu się one należą. Dotychczas 76 osób otrzymało pożyczki na rozkręcenie własnej działalności produkcyjnej czy handlowej. Obecnie kwota pożyczki wynosi 18 mln złotych. Większość chce inwestować w handel. Jeśli firma będzie funkcjonować dwa lata, to połowa pożyczki może zostać umorzona.

Ostatnio różne firmy wzięły się za tworzenie nowych miejsc pracy. Za każde otrzymują 18 mln złotych. Pieniądze te są oprocentowane od 10-30 proc. Ale ich spłata rozpoczyna się po dwóch latach. Połowa pożyczki może być umorzona a poza tym sama kwota nie podlega żadnej rewaloryzacji. Przy obecnej inflacji może się okazać, że dzisiejsze miliony będą groszami. W Legnicy 16 zakładów utworzyło nowe miejsca pracy. Najwięcej, bo aż 40 "Legpol", 15 - "Sawien", a zakład "Cizemka" - 6.

Tymczasem w ciągu dwóch lat wiele może się zdarzyć. W Rejonowym Biurze Pracy nie wiedzą jeszcze, skąd ściągną pieniądze, jeśli zakłady dziś biorące pożyczki na tworzenie nowych miejsc pracy zbankrutują. Dziś bowiem liczą się przede wszystkim możliwości zatrudnienia. Być może ważniejsze są od pieniędzy, które i tak przecież trzeba płacić jeśli ktoś nie pracuje i pobiera zasiłek.

Na konyrtach Rejonowego Biura Pracy tłok. Kim są ci ludzie? Ludzie dotknięci nieszczęściem bezrobocia. Na nasz redakcyjny apel o podawanie nazwisk, adresów i rodzaju pracy, który gotowi są podać, tylko niewiele osób zgodziło się podać te informacje. Czy jest to zwyczajny "wstyd" przed publicznym rozgłosem czy też po prostu - nie są w aż tak wielkim nieszczęściu, by się chwycić każdej okazji do wyrwania ze stanu bezrobocia?

(wp)

NA MARGINESIE

W okresie Świąt Bożego Narodzenia tj. od 24 do 26 bm. Komenda Rejonowa Policji w Legnicy odnotowała: 1 napad rabunkowy, 1 usiłowanie gwałtu, 15 włamań do obiektów prywatnych, w tym piwnic, mieszkań, samochodów, 1 włamanie do obiektu państwowego, 1 kradzież na szkodę obywatelki radzieckiej, 1 uszkodzenie samochodu, 1 wypadek drogowy.

Liczba popełnionych przestępstw zdecydowanie wzrosła tuż po świętach. Do 30 bm. KRP odnotowała: 5 napadów rabunkowych, 1 pobicie, 30 włamań do obiektów prywatnych, 4 do państwowych, 10 różnych kradzieży w tym 4 samochodów, 6 wypadków drogowych, 6 innych przestępstw i 2 nagłe zgony.

Nie zawsze gość zaproszony do Wigilijnego stołu, okazuje wdzięczność. Bywa, że opuszcza mieszkanie z dorobkiem gospodarza. 24 bm. Józef O. w swoim mieszkaniu przy ul. Zofii Kossak podejmował mieszkankę Księgienic. Prawdopodobnie uczta zakrapiana była alkoholem. Gdy gospodarz usnął, kobieta wyszła, zabierając radiomagnetofon, jego kurtkę, koszulę, wódkę i kawę.

24 bm. o godz. 18 między Legnicą i Szczedrzykowicami, Bronisława T. prowadząc samochód osobowy zjechała drogę kierowcy żuka. W wyniku zderzenia i ona, i dzieci (w wieku 5 i 7 lat) spędziły święta w szpitalu z powodu odniesienia obrażeń.

28 bm. w nocy pod restauracją "Zodiak" ujęto trzech napastników, którzy pobili i okradli Stanisława P. Szybko przeprowadzona akcja z pościgiem, możliwa była dzięki reakcji świadków zdarzenia.

30 bm. restauracja "Zodiak" była ponownie miejscem napadu rabunkowego. Tym razem ofiarą był Stanisław C., który wszedł tylko po to, by zakupić butelkę wódki. Gdy opuszczał lokal zaczęło go trzech mężczyzn pod pretekstem poczęstowania papierosem. Zachowywali się bardzo brutalnie.

W nocy z 30/31 bm. zgłoszono włamanie do mieszkania przy ul. Ściegiennego 13. Gdy zawiadomiona policja przybyła na miejsce, złodzieje jeszcze plądrowali mieszkanie. Lokatorzy byli nieobecni od listopada, na szczęście mają czujnych sąsiadów. W ujęciu sprawców skorzystano z pomocy strażaków i ich sprzętu.

Dla policjantów noc sylwestrowa niewiele różniła się od innych. Na terenie województwa policja interweniowała 22 razy, w tym 13 razy na terenie Legnicy.

Włamania do mieszkań i sklepów. Jeden wypadek drogowy i jeden pożar. W Legnicy na ul. Marchlewskiego spłonął "Żuk" - straty 11 milionów zł., przyczyny nieznane.

W Złotorzy włamanie do budynku Sądu. Włamywacz bezskutecznie próbował otworzyć kasę pancerną. Tym razem Polak nie potrafił.

Prymas Józef Glemp: Pomyślności dla wszystkich legniczan!

- Proszę przekazać moje pozdrowienia, najserdeczniejsze życzenia dla legnickich nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów, działaczy, sportowców i dziennikarzy. Pomyślności dla wszystkich legniczan - powiedział prymas Polski, kardynał Józef Glemp na świątecznym spotkaniu opłatkowym ze środowiskiem sportowym 28 grudnia ubiegłego roku w hali warszawskiej Polonii.

Zyczenia te przekazujemy za pośrednictwem "TO", jako że mieliśmy zaszczyt je odebrać, łamiąc się z księdzem prymasem opłatkami na owej uroczystości. Kardynałowi życzyliśmy zaś przede wszystkim zdrowia. W ub. roku trzykrotnie przebywał w szpitalu. - Organizm nie wytrzymał obciążeń, nawału pracy, do jakiej zmuszały wydarzenia tego okresu - powiedział.

Swoje wystąpienie, skierowane do przybyłych, związanych ze sportem osób, kardynał Józef Glemp poświęcił przede wszystkim wartościom, jakie niesie ze sobą uprawianie sportu. - Wartość podstawowa to przyjaźń, która zawiązuje się już w młodości i trwa do późnych lat - podkreślił. - Sport wymaga systematycznego wysiłku. Tego wysiłku uczy. Jakżeż to potrzebna cecha ludzka, niezbędna w prawidłowym funkcjonowaniu

narodu, ojczyzny. Sport uczy nas także samodyscyplinowania, ascezy, kształtuje charaktery. Sportowiec powinien umieć powiedzieć "nie", gdy podstawowe wartości są przekreślane nieuczciwymi i niemoralnymi metodami. Sport przynosi wreszcie sławę, ale tę największą daje nie wynik, który często idzie w zapomnienie, a właśnie ów mocny charakter, owa sportowa moralność, dążenie do wszechstronnej doskonałości.

W imieniu sportowców życzenia przekazał prymasowi Polski słynny motorowodniak Waldemar Marszałek. - W mojej dyscyplinie niezbędny jest element ryzyka. Często ocierałem się o jego granice. To, że żyję, zawdzięczać mam Opatrzności - powiedział.

Spotkanie, przygotowane i prowadzone przez duszpasterza polskiego sportu, księdza kanonika Mirosława Mikulskiego, przebiegało w prawdziwie rodzinnej atmosferze. Przy rozbzmiewających w hali kołędach opłatkami dzielili się i życzenia Prymasowi składali Zbigniew Lenkiewicz i Aleksander Kwaśniewski, Michał Szczepan i Jerzy Rybicki, Kazimierz Górski i Roman Kosecki. Słowem ludzie sportu różnych opcji i różnych pokoleń. Nie zabrakło także świąteczno-noworocznych prezentów. Księdza prymasa szczególnie ucieszyła klubowa, czarna koszulka liczącej 75 lat warszawskiej Polonii.

W okresie niepewności o jutro polskiego sportu, spotkanie to dodało wszystkim otuchy i optymizmu.

Jolanta i Andrzej Pawełczyk

FRASYNIUK

w każdej szafie

czyli jak Frasyniuk doroślał

W ostatnią niedzielę rodzina Frasyniuka zbuntowała się:

- Dziewczyny powiedziały, że jeżeli nie pozmywam naczyń nie będzie obiadu. Jestem człowiekiem praktycznym, obiad chciałem zjeść, więc pozmywałem. Szantażują mnie bez przerwy.

Różne rzeczy potrafi w domu wykonać, ale angażuje się wyłącznie w sytuacje awaryjne. Szybko przypomina o tym, że przecież ma tak niewiele wolnego czasu.

Kilka lat temu, łatwiej było odnaleźć jego mieszkanie niż dziś. Dla taksówkarzy wszystkie numery na Sienkiewicza były położone bliżej lub dalej od domu Frasyniuka. Dopiero po pierwszych rozmowach w Magdalence zdjęto obstawę milicyjną. W bezpośredniej odległości stały 4 auta z kompletem załogi. Była jeszcze druga strefa, przez którą musiał przedostać się Frasyniuk, jeżeli chciał spacerować bez opiekunów. Trudno powiedzieć, od którego roku w jednym z pomieszczeń dyrekcji przedsiębiorstwa "Las" zorganizowano punkt, z którego obserwowano bramę wejściową do budynku. Były czasy, kiedy każdy kto wychodził z tego mieszkania, był fotografowany i otrzymywał służbowe auto, które odprowadzało go do domu.

- Ja się przyzwyczaiłem do moich opiekunów. Do dziś nie sprawdziłem, kto tak naprawdę za mną chodził. Byli to bardzo dziwni ludzie. Od takich, którzy w ogóle nie mieli predyspozycji, żeby mnie pilnować, do profesjonalistów, którzy poradziliby sobie ze mną w różnych dyscyplinach sportu.

Podśluchiwanie i podglądanie nie sprzyjało życiu rodzinnemu. Próby zagłuszenia podsłuchu nie skutkowały. Kiedy otwierały się drzwi w mieszkaniu, natychmiast uruchamiano silniki w służbowych polonezach a SB-cy rozbiegali się po bramach.

- Czasami, kiedy żona miała podstawy by się na mnie złościć, mówiłem: "cicho, bo jeszcze cię nagrają, opublikują w gazecie i będzie skandal".

We wtorek, kiedy wreszcie znalazłem jego mieszkanie na ul. Sienkiewicza, by odwiedzić go na spotkanie do Legnicy, kazał mi powiesić płaszcz na drzwiczkach szafy w bardzo długim przedpokoju i wprowadził do pomieszczenia, gdzie właśnie, spokojnie z rodziną, zjadał smażoną rybę. W pokoju segment, telewizor na kurzej nóżce, parkiet nie zakryty dywanem, ale za to z wybrzuszeniem pod oknem.

- Słuchałem z wielką przyjemnością plotek o sobie. Nie ma już takiej dobrej dzielnicy we Wrocławiu, w której nie miałbym domu. W plotkach jeżdżę również luksusowym autem. Kolegom ze Związku nie udało się jednak ustalić marki. Tylko i wyłącznie z tego powodu uniknąłem zarzutu, że nadużywałem samochodu służbowego.

O tych willach i autach opowiadają członkowie zarządu, komisji rewizyjnej, którzy często bywali w domu u Frasyniuka. Teraz nie mają odwagi, by sprawdzić, jak jest rzeczywistość. Coś się w ludziach zmieniło.

- Nie mam im tego za złe. Zmiany w Polsce mają polegać i na tym, żebyśmy przestali mieszkać w tych koszmarnych betonowych pudełkach. Nas jest 5 osób i mieszkamy na 50 m kw. Nie są to warunki, które sprzyjają komfortowi wypoczynku po stresowych dniach, nie chcę powiedzieć - po latach. Mam przeświadczenie, że zniósłbym dobrze przeprowadzkę do wygodnej willi.

Po rezygnacji z funkcji szefa Związku, Frasyniuk musi podjąć decyzję, co ma robić dalej?

- Jeżeli ktoś chce działać społecznie powinien mieć niezależne źródło utrzymania. Mam wstręt do jakichkolwiek pieniędzy z zakładkowych. Dopóki nie zmieni się sytuacja w kraju, nie zgodzę się być etatowym działaczem ROAD-u. Muszę podjąć działalność gospodarczą, co chyba nie będzie proste, bo nigdy tego nie robiłem i nie znam się na tym.

Trochę spóźnione, wracają ze spaceru dwie córki. Ta najmłodsza potrafi wiele opowiedzieć, choć lubi jeszcze popijać z butelki ze smoczką. Dziewczynki przyprowadziły ze sobą wścibskiego jamnika i wszędobylskiego bulteriera.

- Jamniczka dostałem w prezencie, po uznaniu, że nie stanie się on groźny dla SB-ków. Coś musi być w tych wszystkich plotkach, bo dzięki działalności politycznej ofiarowano mi również, tego nie tak taniego przecież, bulteriera. Mogłem mieć 3 takie psy w domu. Trzech różnych ludzi zgłosiło się do mnie, kiedy w wywiadzie TV wspominałem o moim zamiłowaniu do tej rasy. Człowiek z Bielska-Białej napisał do mnie, że byłby dumny gdybym przyjął od niego szczeniaka.

Trwa obiad. Żona doczytuje coś w gazecie, córka z nad talerza spogląda na ekran telewizora. Frasyniuk nie kupił prezentów pod choinkę. Tym wszystkim zajmuje się zawsze żona.

- Raz kupiłem prezenty w czasie pobytu za granicą. Były to kasety z muzyką młodzieżową i film muzyczny na kasecie video. Długo wahałem się między tym, co sam lubię, a co mogą lubić dzieci. Kupiłem Tinę Turner. Myślałem, że jest ponadpokołeniowa. Nie podobała się jednak. Utrafiłem z muzyką na kasetach magnetofonowych. Oczywiście tylko dlatego, że poprosiłem Polkę mieszkającą w Londynie, żeby spytała wnuczkę, co dziewczyny w takim wieku

lubią najbardziej. Córki do tej pory są ze mnie dumne, bo jest to muzyka zespołu, który dopiero teraz staje się w Polsce modny, a one już mają kasety.

Frasyniuk jest przeciwnikiem video. Często wraca późno i "leci" właśnie głupi amerykański film. Wypatruje wtedy, czy przypadkiem film za chwilę nie stanie się lepszy i zawsze za późno tapie się, że jak ten kretyn siedzi przed ekranem zamiast położyć się spać.

- Mam dwie kasety. Dotyczą boksu zawodowego. Kiedyś byłem wiernym czytelnikiem "Boksu". Teraz również czytam nowe czasopismo "Bokser". Mam nagraną walkę Leonarda z Halagerem. Lubię Leonarda. Pamiętam go jeszcze z amatorskich walk. Ze spotkania z Rybickim w Warszawie. Pamiętam jego taniec na arenie. Rybicki próbował powtórzyć jego triki nogami i wtedy został znokautowany. Leonard, szczupły, wyglądał na straconego. Stanął naprzeciwko nieprawdopodobnego siłacza, króla nokautów w wadze średniej i wygrał. To jest piękne w sporcie. Znam tę kasety na pamięć. Wybieram sobie odpowiednie fragmenty 4, 8 rundę. Wiem co chcę zobaczyć.

Czy Frasyniuk łatwo traci panowanie nad sobą, czy jest silny wewnętrznie?

- Nie wierzę w żadnych siłach. Człowiek musi mieć jasno określoną sytuację, wewnętrzny kościół. Trzeba wiedzieć, na ile można pozwolić sobie na kompromis między tym, co ja uważam za słuszne, a tym, czego oczekują ludzie. Trzeba wiedzieć, za co się odpowiada, co ode mnie zależy. Ciągłe trzeba się pilnować. Cały czas jest się pod presją, pod kontrolą tych, którzy sympatyzują i tych, którzy są przeciw. Często trzeba świecić przykładem. Działalność społeczna powoduje, że ludzie wolni przestają być wolnymi. Taka sytuacja mocno ogranicza swobody obywatelskie. Trudno sobie wyobrazić niektórych działaczy na dancingu w restauracji.

cdn.
PIOTR PALUCH



NOWOROCZNE NADZIEJE

Przełom roku nastroja zawsze do refleksji, próbujemy dokonać bilansu roku ubiegłego, ważymy realne szanse i górnotne marzenia na rok przyszły. Czego spodziewają się po nowym, 1991 roku ludzie pełniący odpowiedzialne funkcje, zajmujący eksponowane stanowiska?

Zdzisław Butmankiewicz, dyrektor Urzędu Telekomunikacyjnego w Lubinie:

- Spodziewam się w Nowym Roku wielkich zmian w telekomunikacji i to zmian na lepsze. Nowa ustawa o łączności da możliwość współpracy z innymi firmami, pozwoli wprowadzić nowe systemy i urządzenia. Nie przytłaczam się do osób krytykujących tę ustawę. Dla mnie najważniejsze jest to, że komunikacja stanie się rynkowa. Nie sądzę aby ustawowo przewidziany udział kapitału obcego był za mały. Oby znalazło się tych 49% inwestorów zagranicznych. Lubin ma duży potencjał i nawet niewielki dodatek obcego kapitału powinien zaspokoić potrzeby.

W 1991 roku nastawiamy się na problem podstawowy - telefony. Całkowicie "z telefonizujemy", Ustronie 4, Ustronie 2 i Przylesie 1. Zajmujemy się też telefonizacją wsi. Zostanie podłączonych ok. 300 numerów do naszej centrali.

Oprócz tego zastanawiamy się nad siecią komórkową i siecią informacyjną. Ta ostatnia pod kątem potrzeb powstających banków. Komunikacja, przecież nie tylko telefony, ale też zbieranie informacji. Priorytet zostanie jednak utrzymany - najpierw telefony, później inne pomysły.

Urszula Zborucka, prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Lubinie:

- W Nowym Roku spodziewam się, że szkoła społeczna będzie istnieć, działać i rozwijać się. STO planuje dodatkowe utworzenie klasy czwartej i dwóch klas pierwszych oraz otwarcie społecznego liceum ogólnokształcącego. Obawiamy się kłopotów finansowych, ale liczymy na hojność sponsorów i władz miasta. Najbardziej życzę sobie i naszej szkole takiej współpracy z rodzicami jak w tym roku. Pomoc rodziców przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Daje nam ona pewność siebie i przekonanie, że warto pracować.

Lukasz Pijewski, dyrektor artystyczny teatru w Legnicy:

- Generalnie, do końca nie wiemy, co nas czeka w przyszłym roku, ale jestem optymistą, nigdy nie jest tak źle aby nie mogło być gorzej.

Nawet w kwestiach ekonomicznych pozwalam sobie na rozsądny optymizm, o ile ludzie zarządzający kulturą będą podejmować rozsądne decyzje, będą skłonni do negocjacji. Ministerstwo zapewniło teatrom finansowy byt w ciągu całego przyszłego roku do 31.12.1991 r. pieniądze dla instytucji artystycznych będą pochodziły z budżetu centralnego. Również samorządy dostały z Ministerstwa dotację na kulturę. W pewnym wymiarze kryzys teatru został zażegnany, co nie oznacza, że nie trzeba myśleć o zmianach. Decyzje o ich kształcie i zakresie powinny być podejmowane w przyszłym roku.

W dziedzinie artystycznej jestem przekonany, że legnicki Teatr będzie rozkwitał, że spektakle będą coraz lepsze i bardziej interesujące. Chcę dalej realizować ofertę, którą składałem obejmując to stanowisko. Sądzę, że Teatr działający w otoczeniu rynkowym musi powoli zmierzać ku zagospodarowaniu strefy wolnego czasu mieszkańców, a nie tylko upowszechniać kulturę teatralną dla dzieci i młodzieży. Repertuar powinien stać się mniej mentorski, a bardziej może dowcipny, wesoły, pozwalający oderwać się od kłopotów. Nie znaczy to oczywiście, że będziemy wystawiać szmیرę.

Chciałbym utrzymać dobre tempo - co najmniej jedną premierę miesięcznie. W styczniu zapraszamy dzieci na bajkę "Przygody młynka do kawy". W lutym przewidujemy spektakl z piosenkami J. Breła. W marcu "Teatr wenecki" (tytuł roboczy). W kwietniu najprawdopodobniej będą miały miejsce dwie premiery - "Przerwa w podróży" Tymoteusza Karpowicza i widowisko poświęcone 750 - leciu bitwy pod Legnicą (rapsodyczne widowisko oparte o teksty Wyspiańskiego). W maju francuscy aktorzy, pracujący w naszym teatrze przedstawiają spektakl na kanwie dramatu Szekspira "Romeo i Julia". Te plany mogą oczywiście ulec modyfikacjom.

Życzę wszystkim szczęśliwego Nowego Roku i zapewniam, że każdego chętnie będę widział na widowni teatru.

Jan Sadecki, dyrektor generalny KGHM:

- Rok 1990 był zdecydowanie trudny dla KGHM. Duży zysk i pozytywne osiągnięcia przestonięta największa w historii przedsiębiorstwa wypadkowość. W roku tym

zdecydowaliśmy się wkroczyć na drogę przekształceń i prywatyzacji i nie ma już od tego odwrotu. Toczy się wielka dysputa na ten temat wśród rad pracowniczych, dyrekcji, kierownictwa. Decyzje prawdopodobnie zapadną jeszcze przed końcem 1990 roku. Żywię nadzieję, że znajdziemy wspólną koncepcję, która pogodzi wszystkie interesy.

Dla mnie podstawową sprawą jest jedność przedsiębiorstwa. Rozbicie tej firmy byłoby tragiczne w skutkach, byłoby wielką stratą dla ludzi tu pracujących i gospodarki narodowej. Zakłady o największych potencjalnie możliwościach (np. Rudna z najbogatszym złożem) samodzielnie będą funkcjonować bez problemów. Niestety, wiele innych splajtuję, drastycznie wzrosło bezrobocie, nie uda się dokończyć budowy kopalni Sieroszowice. Byłaby to wielka strata, Sieroszowice zapowiadają się jako najnowocześniejsza kopalnia.

Kombinat został pomyślany jako jeden organizm, dzięki pracy innych kopalń wybudowano Rudną, tak jak teraz buduje się Sieroszowice. Wielką nieuczciwością byłoby pozostawić teraz słabsze elementy naszej "rodziny" bez pomocy. Zachodni inwestorzy tylko czekają na rozbicie firmy. Jako KGHM mamy już ustaloną renomę na świecie, nim nowe zakłady ją zdobędą, minie wiele lat. Zresztą, światowa tendencja w tego typu przedsięwzięciach zmierza raczej ku łączeniu się w coraz większe korporacje a nie rozbijaniu istniejących.

W nowym roku chciałbym doprowadzić do tego, aby kombinat przekształcił się w zupełnie inne, nowoczesne przedsiębiorstwo. Nowa rola centrali polegałaby na ustalaniu strategii firmy, dbaniu o właściwą politykę kapitałową. Wyobrażam sobie poszczególne zakłady KGHM jako samodzielne spółki akcyjne, których powiązania ze spółką matką będą powiązaniami strategiczno - kapitałowymi. Chciałbym aby ten proces przekształceń i prywatyzacji przebiegał jak najszybciej i jak najsprawniej oraz dał jak najwięcej satysfakcji finansowej naszym pracownikom.

Już w pierwszych miesiącach nowego roku uruchomimy własny bank miedziowy. Myślimy o sfinalizowaniu własnej centrali handlu zagranicznego, przebudowie struktur socjalnych w przedsiębiorstwie i służby zdrowia.

Jeśli prywatyzacja będzie przebiegała zbyt wolno grozi nam wysoki popiwek. 500 mld zapłacimy w tym roku, w przyszłym suma ta wzrosłaby do 1,5 biliona, czy nawet więcej. W ogóle kłopoty finansowe w 1991 roku mogą doskwierać KGHM.

Moje obawy, natury bardziej ogólnej, wiążą się nierozważnie z moimi oczekiwaniami. Chciałbym aby nowa ekipa rządowa zdecydowanie dążyła w kierunku konsekwentnej odbudowy gospodarczej.

Mieczysław Ducin Piotrowski, rzecznik Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej:

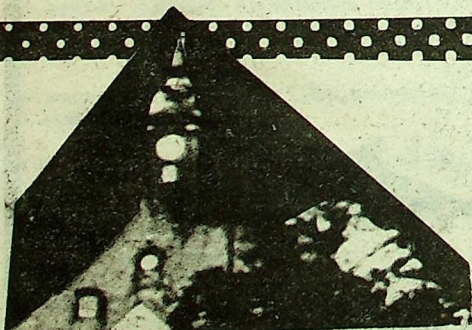
- Rok 1990 był dla Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej rokiem zaprzeczonych szans w stosunkach między naszymi krajami. Postulaty, które przekładaliśmy "czynnikom decyzyjnym" były solidarnie ignorowane tak w RP, jak i w CSRF. Tak więc teza prezydenta Havla o potrzebie budowania "ludowej demokracji" pozostała piękną deklaracją, dla której nie stworzono żadnych instrumentów wykonawczych.

Bardzo sztywne stanowisko rządu federalnego w sprawie całkowitego otwarcia granicy jestem w stanie zrozumieć, natomiast konsekwentna niechęć do rozwiązań pośrednich lub tymczasowych jest po prostu przejawem braku dobrej woli.

Chciałbym się mylić, ale uważam, że nasi południowi sąsiedzi nie podejmą integralnej decyzji, ale uzależnią ją od stanowiska grupy z Schengen, a szczególnie Niemiec. Prawdę mówiąc, data 1 stycznia nie jest dla nas fortunna jeśli chodzi o otwarcie granicy. W tym terminie nasi bratankowie uwalniają ceny. Nie chcę być złym prorokiem, ale uważam, że praskie mass-media zamiast pisać o niezbędnych kosztach przekształceń gospodarczych, posługują się ponownie argumentem o zagrożeniu rynku przez "dzikich hundów z północy". Biorąc pod uwagę fakt, że niespełna 20 proc. społeczeństwa CSRF widzi i popiera konieczność zmian rynkowych, przewidywalne, a zupełnie irracjonalne argumenty prasy trafią na podatny grunt. I po co nam jeść tę zabę. Czekaliśmy tyle - możemy jeszcze parę miesięcy.

Jeśli granica nie zostanie otwarta to liczymy chociaż na udostępnienie dla turystów wszystkich szlaków głównego grzbietu Karkonoszy po obu stronach granicy. Czego w Nowym Roku Państwu i sobie życzę.

Zapisywała: **Małgorzata Skórska**.



GDY RATUSZ BANKIEM SIĘ STANIE

Przypomnijmy informacje z numeru świątecznego. W Lubinie powstaje Bank Polskiej Miedzi - spółka akcyjna. Głównymi udziałowcami są KGHM (40 proc.) i Urząd Miasta (25 proc.). Będzie to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w Polsce na taką skalę. Działają już banki miejskie (np. Bank Komunalny Bydgoski), ale mają niewielki zasięg. Lubinski Bank będzie posiadał kapitał założycielski w wysokości 50 mld, rozwiewa to wszelkie wątpliwości co do powagi tej instytucji. Tylko Kombinat może złożyć tak wielki depozyt.

Powołanie banku nieodwracalnie zmieni funkcjonowanie miasta, możliwość planowego ukierunkowania inwestycji ożywi działalność gospodarczą. Sam depozyt finansowy będzie dawał wielkie zyski. Wstępne analizy mówią o 37,5 mld złotych zysku dla miasta w pierwszym roku działania Banku. Bank Polskiej Miedzi będzie miał olbrzymi wpływ na funkcjonowanie Banku Zachodniego, który zapewne poczuje

się zagrożony. Do tej pory Bank Zachodni czerpał zyski z olbrzymich dochodów KGHM, teraz pieniądze te pozostaną w mieście. Pojawienie się konkurencji zwykły obywateli winni odczuć między innymi w zmniejszeniu stopy oprocentowania.

Bank Polskiej Miedzi będzie miał swoją główną siedzibę w lubińskim ratuszu i jest to zapewne jeden z najbardziej zapalnych punktów całego przedsięwzięcia. Dyskusje w Radzie Miejskiej na ten temat trwały długo, najpierw w każdej komisji z osobna, później na sesji. 17 grudnia przegłosowano ustawy o wydzierżawieniu ratusza i przystąpieniu do spółki akcyjnej przylatującą większością głosów - 30 za, 1 przeciw, osób wstrzymujących się nie było. Budynek ratusza stanowi zasadniczy wkład miasta do spółki akcyjnej. Zarząd Lubina twierdzi, iż ratusz w tym mieście nigdy nie spełniał funkcji reprezentacyjnych. Przed wojną oraz do roku 1973 mieściły się w nim banki. Instytucje zajmujące dzisiaj ratusz zostaną przeniesione do innych lokali. SITG znajdzie schronienie w budynku D25 na kombinacie. Los KMPIK nie jest jeszcze ustalony. Urząd Miasta nie traktuje zresztą obecnie tej placówki jako instytucji kulturalnej. Ostatnie ustalenia zamieniają KMPIK na sieć sklepów. Jako placówka handlowa, KMPIK może z powodzeniem przenieść się w inne miejsce. Urząd Miasta ma dwa obiekty do wyremontowania, które może zaorować.

Urząd Stanu Cywilnego całą biurokrację przeniesie do Urzędu Miasta. Ceremonie ślubne będą odbywały się tymczasem w Galerii Zamkowej, która na pół roku zawiesi działalność. Później USC już ostatecznie umieszczeni się w jakimś wyremontowanym budynku. W jakim, na razie nie wiadomo, jest parę koncepcji.

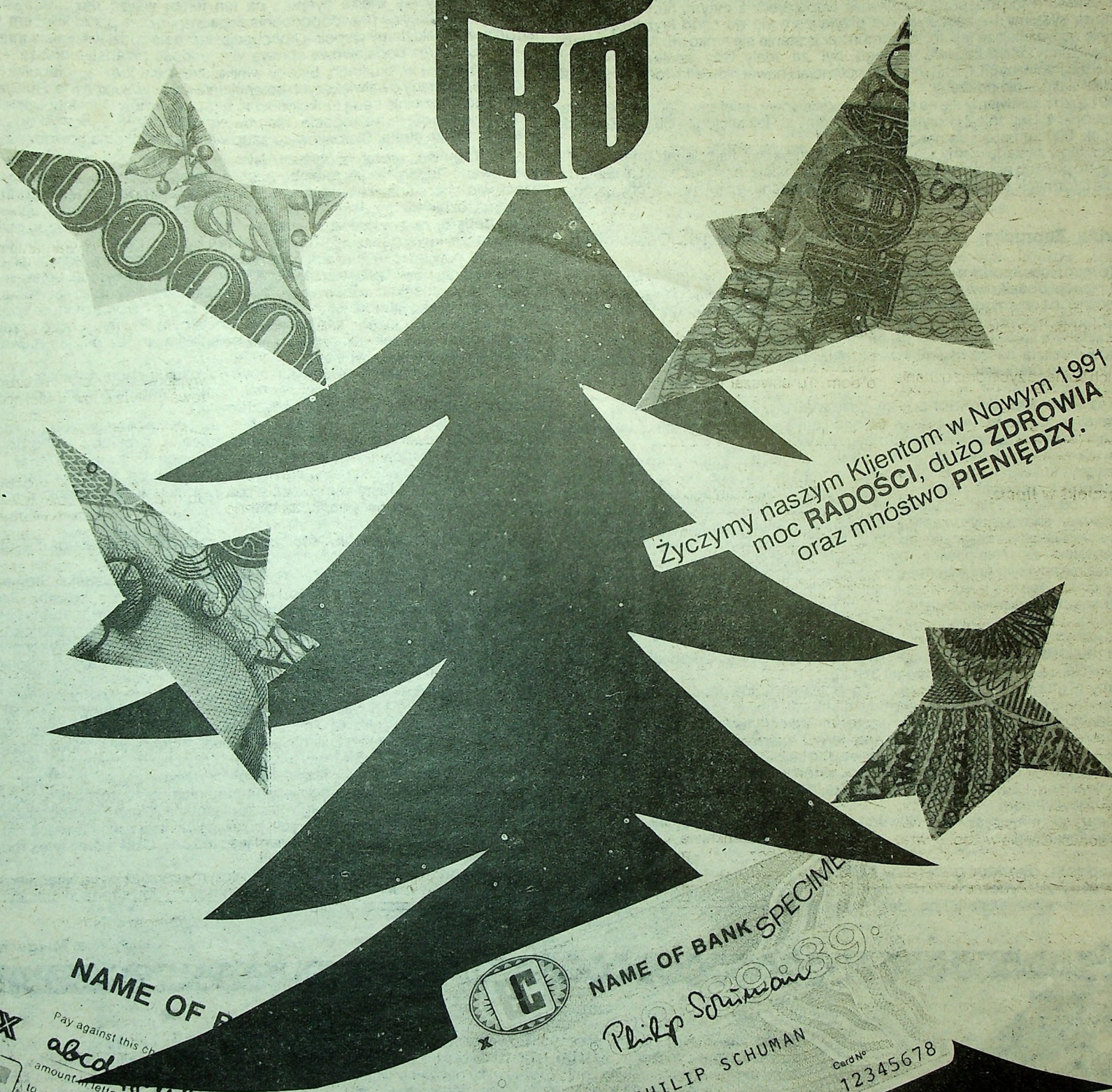
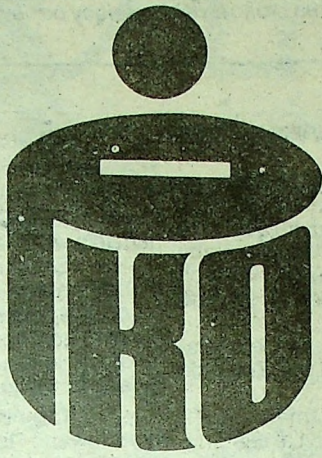
Zarząd Miasta przyznaje, że decyzja o wydzierżawieniu ratusza była trudna, ale z powodu wielkich korzyści, nieunikniona. Zniknie jedyna młodzieżowa kawiarnia w centrum, i czytelnia aktualnej prasy. Sytuacja kawiarni nie jest tragiczna, od stycznia powinna zacząć funkcjonować kawiarnia w Ośrodku Kultury Wzgórze Zamkowe. Gorzej rzecz się ma z czytelnią, brak takiej instytucji w mieście wydaje się rzeczą niedopuszczalną. Dzierżawa ratusza w ogóle spowoduje wiele chaosu w mieście, szczególnie, że Lubin ubogi w mienie komunalne nie dysponuje od razu lokalami zastępczymi. Trudno sobie wyobrazić USC działające w dwóch różnych miejscach. Czy nie będzie marnotrawstwem wykorzystywanie, sporej przecież, Galerii Zamkowej dwa razy w tygodniu, bo tyle razy odbywają się ceremonie ślubne w Lubinie. Znajac trwałość prowizorycznych rozwiązań zachodzi również obawa, że sytuacja taka będzie ciągnęła się latami.

Pomimo tych minusów, trudno nie dostrzec korzyści płynących z faktu uruchomienia w Lubinie własnego banku, niezależnego od decyzji rozmaitych centrali.

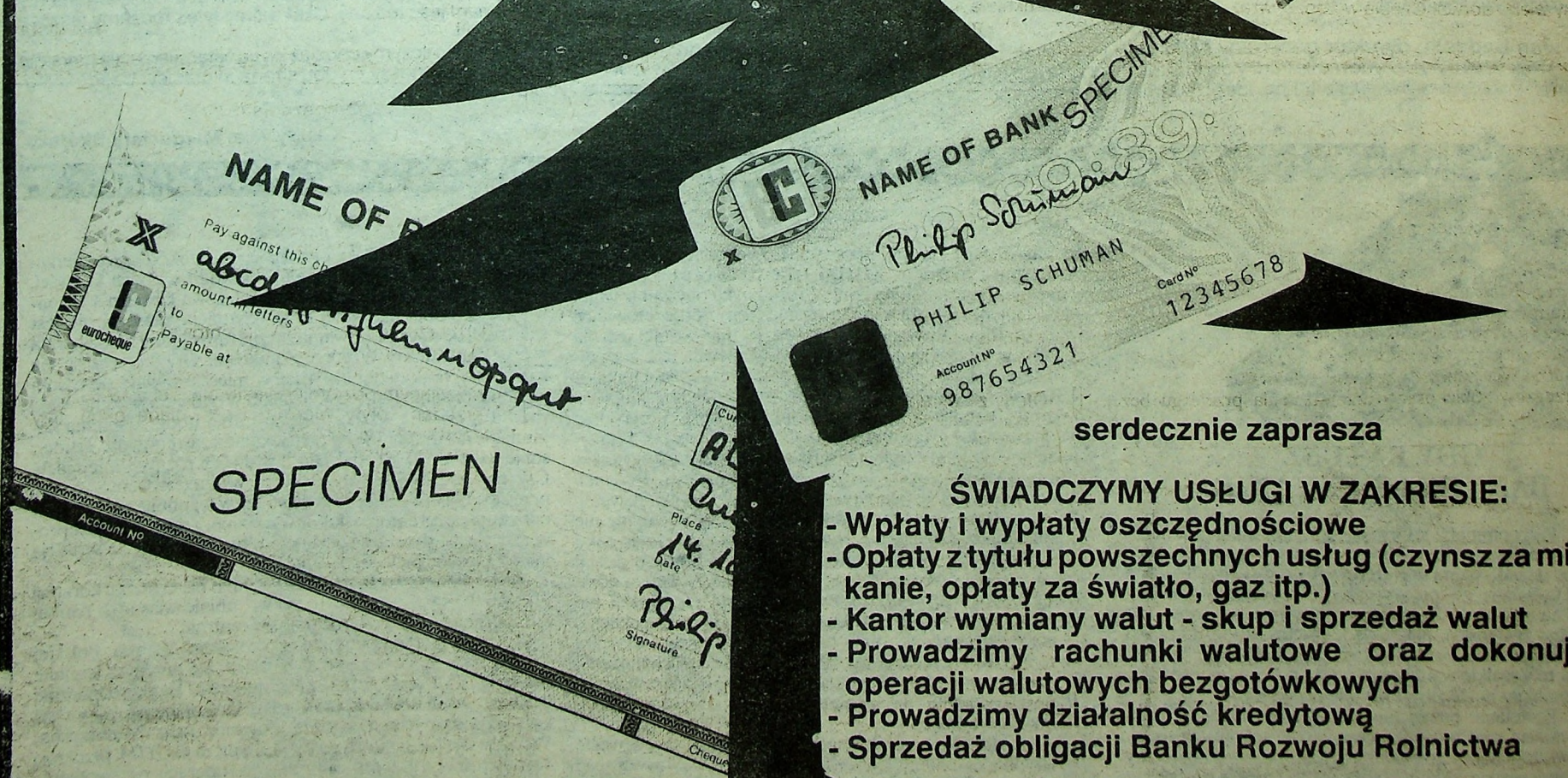
Działają już komitety założycielski Banku Polskiej Miedzi. Brakuje jeszcze koncesji NBP, ale przy tym kapitale założycielskim jest to ponoć formalność. Bank rozpocznie działalność z dniem 1 maja 1991 roku. Do końca roku powstaną kasy i oddziały w Głogowie, Legnicy oraz Wałbrzychu, Warszawie, Poznaniu. Rada pracownicza KGHM przekaże 41 miliardów na przeprowadzenie całej operacji, na stworzenie nowoczesnej, finansowej infrastruktury. Czy Lubin dogoni już niedługo Europę?

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
BANK PAŃSTWOWY - TWOIM BANKIEM

II ODDZIAŁ PKO przy ul. HEWELIUSZA 7
tel. 20-041



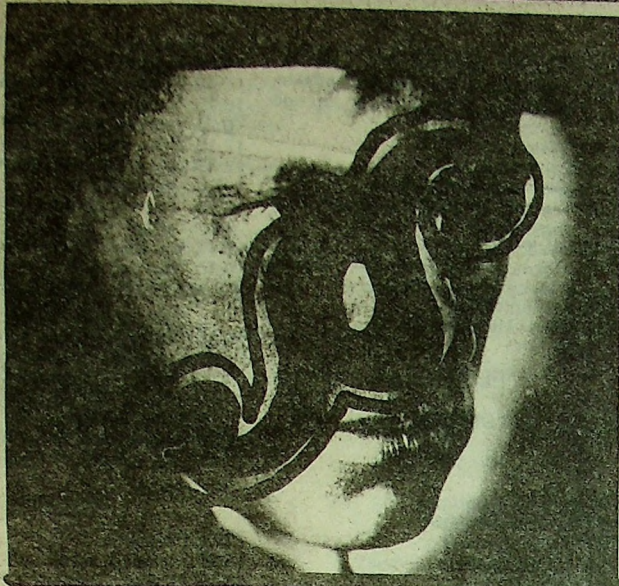
Życzymy naszym Klientom w Nowym 1991 Roku
moc **RADOŚCI**, dużo **ZDROWIA**
oraz mnóstwo **PIENIĘDZY**.



serdecznie zaprasza

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- Wpłaty i wypłaty oszczędnościowe
- Opłaty z tytułu powszechnych usług (czynsz za mieszkanie, opłaty za światło, gaz itp.)
- Kantor wymiany walut - skup i sprzedaż walut
- Prowadzimy rachunki walutowe oraz dokonujemy operacji walutowych bezgotówkowych
- Prowadzimy działalność kredytową
- Sprzedaż obligacji Banku Rozwoju Rolnictwa



OD RZEMYCZKA...

Właściwie to Czesiek dzieciństwo miał dość typowe, ale wcale nie sielskie, anielskie...

Jak wielu rówieśników biegał z kłuczem na szyi, a rodzice niewiele się nim interesowali. Miał sporo luzu i wcześniej dogadał się z takimi jak on. Z nudów i potrzeby zdobycia pieniędzy, kradli w sklepach czekolady i gumy do żucia. Potem przetrzucili się na kioski i wtedy wpadli. Wraz z kolegami trafili do zakładu poprawczego. Tu zaczął się drugi etap Czesiowej edukacji. Nasłuchiwał się podkolorowanych opowieści o fantastycznych "skokach" i zazdrościł prowadzonym ich bujnego życia oraz uznania ze strony małałatów. Jak na 17-latkę wyrósł ponad miarę (około 180 cm) i przy jego sprycie sam stał się przywódcą, ale miał niewiele własnych przeżyć.

Z zakładu poprawczego

uciekł w lipcu.

Wolność wolnością, ale można się nią cieszyć, gdy się ma pieniądze. Tych nie miał i postanowił je zdobyć.

Plac Słowiański - południe. Stał przy kiosku i obserwował kupujące kobiety. Zauważył, że jedna z nich ma w portfelu 200 tys. zł. Postanowił wyrwać jej torebkę i uciec. Szła jednak między przechodniami. Był jednak uparty i tropił swoją ofiarę aż do dworca PKP. Na przystanku obok dworca kobieta wsiadła do autobusu jadącego w kierunku Miłkovic. Czesio za nią. Razem też w tej miejscowości wysiedli. Czekał na okazję i ta się nadarzyła, gdy kobieta samotnie podeszła do furki przedszkola. Szarpnął za torebkę i zaczął uciekać. Poszkodowana głośno wzywała pomocy. Usłyszał to będący w pobliżu policjant (po cywilnemu). Rozpoczął pościg i mimo różnicy wieku dorwał Czesia w zbożu, wraz z torebką. Było w niej... 10 mln zł. Pieniądze

te dyrektorka przedszkola przywiozła z Legnicy na wypłatę dla personelu.

Czesio znów trafił do zakładu poprawczego. Czuł się zawiedziony, a jednocześnie był przekonany, że mu się powiedzie, ale nie w pojedynkę... Był uparty i

marzył o dużym skoku.

Wraz z dwoma, bardzo mu uległymi kumplami, postanowił uciec z zakładu i ruszyć w Polskę, po pieniądze i złodziejską sławę. Ucieczka udała się. Buszowali po Legnicy, przy okazji zahaczyli o dom. Tu usłyszał telefoniczną rozmowę matki z jej koleżanką przebywającą czasowo w USA; żoną bogatego "cinkciarza". Złowił informację, że jej męża nie ma w domu i przez jakiś czas nie będzie.

Była to wiadomość w sam raz dla Czesia - puste, bogate mieszkanie, w którym można się nieźle obłowić. Co z tego, że faceta z branży. Pomyślał, że tym większa frajda "skubnąć" takiego "rekina". Skrzyknął koleśków będących na ucieczce i razem zrobili rozpoznanie mieszkania, które znajdowało się na drugim piętrze, okazałej narożnej kamienicy na Lampego. Zabezpieczone było w solidne zamki, dlatego sforsowanie drzwi nie mogło wchodzić w rachubę. Zaczęli kombinować. Zobaczyli, przez okno na klatkę schodową (od strony podwórza), że w upatrzonym mieszkaniu uchylone jest okno w łazience, odległe od okna klatki o prawie trzy metry. Przytargali z podwórza odpowiedniej długości deskę, która pozostała po elewacjach i zrobili kładkę między oknami. Zdecydował się na nią wejść najmłodszy i najlżejszy. Po chwili był w mieszkaniu.

Tak, jak się Czesiek domyślał, mieszkanie było zamknięte na dwa łuczniczki, które koleś bez problemu otworzył od

wewnątrz. Weszli do środka. O czymś takim marzyli! Chata pełna fantastycznych fantów. W sam raz jak dla nich: elektronika, ponad sto kaset video, zagraniczne ciuchy i obficie zaopatrzony barek. Wypili i zaczęła się balanga. Znalezionym polaroidem zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia. Każdy z flaszką w ręku, pojedynczo i wszyscy razem, a co! Te dowody ich sukcesu nawzajem sobie popodpisywali. Będzie czym szpanować przed kolegami.

Lup był rzeczywiście niełchy bo wartości około 130 mln zł. Objuczeni torbami, na nieco gumowych nogach, dali dyla z mieszkania... Rozpierała ich

złodziejska duma.

Szybko też chcieli spieniężyć skradzione przedmioty. Wpadli na sprzedaż kaset. Policja stosunkowo szybko odzyskała prawie wszystkie przedmioty, oprócz złota. Jak twierdzi poszkodowany, pan G., było tego na około 80 mln zł. Nie bardzo w to policjanci wierzą, ale udowodnić też trudno.

Gdy zwracano odzyskane kasety, pan G. kategorycznie zaprzeczył by jedna z nich była jego własnością. Powróciła do policyjnego depozytu, a prowadzący sprawę postanowił ją odtworzyć. Była na niej zarejestrowana uroczystość ślubna w USC. Bez trudu ustalono nowożeńców i przeprowadzono z nimi rozmowę. Okazało się, że do ich mieszkania też było włamanie, skąd skradziono kasety i inne wartościowe przedmioty.

Czesiowi i koleśkom dopisano do długiej listy kolejne włamanie. Policjanci rozpracowujący tę grupę zaczęli dopasowywać sposób ich działania do poprzednio popełnionych, a niewykrytych włamań. Wzięto zwłaszcza pod uwagę ich wyjątkową sprawność fizyczną i prawie akrobatyczne wyczyny (kładka). Pasowali jak ulał do

kolejnego włamania - I piętro narożnego budynku przy ul. Orzeszkowej i 1-go Maja. Weszli na piętro po siatce zabezpieczającej salę gimnastyczną. Wybili okno i dostali się do mieszkania. Nie było w nim nikogo, bo właściciele wyjechali na zarobek do RFN. Pewnie dotąd o włamaniu nie wiedzą.

Podobnie jak w mieszkaniu pana G., nasze wesole chłopaki nieźle się zabawili. W szafie były skórzane kurtki i

futro z białych lisów

szyte na miarę, ale ich właścicielka była wyjątkowo wysoka i szczupła. Trudno taki towar upłynnić, ze złości nożem pocięli całą garderobę. Zabrali grundig i znaczną ilość zagranicznych kosmetyków wartości około 12 mln zł. Z łupem wyszli po prostu przez drzwi.

Ich sprawą było również włamanie do mieszkania małżonków N., byłych milicjantów. I tym razem włamywacze zabawili się. Sukces fetowali szampanem, którym zlaną dokładnie sufit i ściany. Skradli też broń myśliwską i pistolet gazowy. Zaczynali być groźni. Uzyskano informację, że Czesio i jego grupa, czując palący się im grunt pod nogami w Legnicy, przymierzają się do "roboty" na terenie Wrocławia.

Namierzono ich na legnickim dworcu. Wywiadowcy wsiedli razem z nimi do wrocławskiego pociągu. Czesio pewnie się zorientował i cała grupa wysiadła w Leśnicy. Wywiadowcy za nimi. Dorwano ich w tramwaju z Leśnicy do Wrocławia. Mieli przy sobie tomy, broń i sznury do krępowania.

Zrobiło się trochę spokojniej, ale kto wie ile działa jeszcze podobnych grup, równie zdecydowanych na wszystko?

Bronisław

Zarząd Miasta Legnicy

ogłasza Konkurs na Stanowisko Dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy

Kandydaci przystępujący do konkursu winni spełniać następujące warunki:

1. ukończone studia wyższe,
2. staż pracy minimum 7 lat,
3. dobry stan zdrowia,
4. wiek do 55 lat.

Oferty zawierające:

1. zgłoszenie do konkursu,
2. kwestionariusz osobowy,
3. odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz ewentualnie, studiów podyplomowych,
4. opinie zawodowe z ostatnich 5 lat pracy,
5. zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajęcia stanowiska dyrektora, należy składać pod adresem - Wydział Organizacyjny Urzędu Miasta Legnicy, Pl. Słowiański 8, p.221 w zaklejonych kopertach z dopiskiem "Konkurs" w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

O zakwalifikowaniu się do konkursu i terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Informacji o stanie i działalności przedsiębiorstwa można uzyskać w Dziale Ekonomicznym Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy, ul. Zielona 7.

Ogłoszenia drobne

- * Naprawa, przestrajanie telewizorów, magnetowidów. Tel. 220-80.
- * Kuchenkę mikrofalową sprzedam. Legnica, ul. Wysokiego 33, w godz. 15.00-16.00.
- * Sprzedam fartuch gumowy do "CANDY" 132. Wiadomość: tel. 283-81 po 16.00.
- * Łyżwy (nr buta 41) nowe sprzedam. Tel. 63-200.
- * Każdą pracę tanio wykonają dla CIEBIE studenci. Legnica, tel. 268-13.
- * Wydzierżawię pianino dla utalentowanej dziewczynki. Wanda Walkowska, Grzymalin 7.
- * Sprzedam lek CEDUR o przedłużonym działaniu, obniżającym poziom cholesterolu. Tel. 240-68.
- * Sprzedam płyty wiórowe i drewniane okna trzyskrzydłowe. Tel. 282-74.
- * Sprzedam pianino "Ovberg", lajtzy z silnikami, betoniarke 150, podesty do rusztowań. Legnica, tel. 287-66 w godz. 8.00-10.00 i 18.00-20.00.

"Społem" Legnicka Spółdzielnia Spożywców w Legnicy, ul. Parkowa 1, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- samochód osobowy Fiat 126 p, rok produkcji 1984, cena wywoławcza 5.600.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1991.01.28 o godz. 9.00 w Legnicy ul. Skarbowa 1, pok. 105.

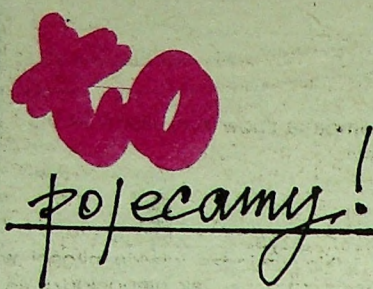
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni do dnia 1991.01.25.

Pojazd można oglądać codziennie w Legnicy, ul. Bydgoska (Piekarnia Mechaniczna) w godz. 8.00-14.00.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

"Restauracja POLONIA, zaprasza wszystkich amatorów żartu, humoru oraz dobrej muzyki na dancing połączony z występem kabaretowym już w dniu 3 stycznia 1991 r. - a potem w każdą środę. Obowiązują stroje wieczorowe i wcześniejsza rezerwacja miejsc. Tel. 237-63".

KUPON
OGŁOSZEŃ
BEZPŁATNYCH



PIĄTEK 4 I

Legnica, BWA Czarna Galeria - otwarcie wystawy malarstwa Stanisława Puchalika, g.18.00

NIEDZIELA 6 I

Legnica, Teatr Dramatyczny - premiera bajki dla dzieci "Przygody młynka do kawy" K.I. Gałczyńskiego, g.16.00

PONIEDZIAŁEK 7 I

Legnica, DK ATRIUM - kurs tańca towarzyskiego dla dzieci g.16.00 i młodzieży, g.18.00 (I stopień)

WTOREK 8 I

Legnica, Teatr Dramatyczny - "Przygody młynka do kawy" K.I. Gałczyński, g.12.00

ŚRODA 9 I

Legnica, Teatr Dramatyczny - "Przygody młynka do kawy" K.I. Gałczyński.

14.30 Przez lądy i morza - ocieplenie globalne
15.05 "Kim być" - program dla maturzystów
15.30 Uniwersytet nauczycielski - szkoła w naszych rękach
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 "Video-top"
16.20 Dla młodych widzów: "Kwant" oraz film z serii "Ordy"
17.15 Teleexpress
17.25 "Spojrzenia" - "Choińska" program publicystyczny
18.00 "10 minut"
18.10 Tam, gdzie żyją tygrysy (3) - reportaż
18.45 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc "Mrówka i mrówkojad"
19.30 Wiadomości
20.10 "Gliniarz i prokurator" (4) - "Powróć szczęśliwe dni" serial krym. USA
21.00 "Pegaz"
21.30 "Interpelacje"
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Międzynarodowe spotkania wokalistów jazzowych - Zamość'90 - Maxine Howard

Program II

7.55-11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 "Ulica Sezamkowa" - pr. dla dzieci
9.10 Film fabularny
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
11.15 Film fabularny
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 "Obrazy, słowa, dźwięki" - program o sztuce
14.00 CNN - Headline News
14.15 Publicystyka
15.00 "Ulica Sezamkowa" - pr. dla dzieci
16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
17.00 Spotkanie z dr A. Kaspirowskim
18.00 FAKTY
18.30 "Cudowne lata" - serial prod. USA
19.00 "Obserwator"
19.30 Jose Limon Dance Company - USA - widowisko baletowe
20.05 Studio sport
21.00 "Ekspres reporterów"
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Kino studyjne "Dwójki"
23.25 "Rozmowy z Cz. Miłoszem"
23.40 Komentarz dnia
23.45 CNN - Headline News

PIĄTEK

4 STYCZNIA

Program I

7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 "Domowe przedszkole"
9.35 Film fabularny
10.35 "Szkoła dla rodziców"
11.55 Aktualności telegazety
12.00-15.00 Telewizja edukacyjna
12.00 "Było sobie życie" (4) - "Szpik kostny" serial prod. francuskiej
12.30 "Józef Bem" (2) - film dok.
13.00 Z filmoteki Karola Marczaka "Opowieści o rybach"
13.30 Galeria świata: "Ermitaż" (5)
14.00 Agroszkola - choroby inwazyjne zwierząt
14.30 Język angielski (17)
15.00 Ministerstwo Edukacji Narodowej - informuje
15.05 Pejzaż w malarstwie polskim
15.30 Polsko-niemieckie seminarium
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 "Video-top"
16.20 Dla dzieci: "Ciuchcia"
17.15 Teleexpress
17.30 "Raport" - przegląd wydarzeń międzynarodowych
17.55 "10 minut"
18.05 "Odbicia" (2) - serial TP
19.00 Od "Kapitału" do kapitału
19.15 Dobranoc "Bouli"
19.30 Wiadomości
20.10 "Na skrzydłach orłów" (2) - serial prod. USA
21.15 "New York, New York" - reportaż
21.45 Studio sport - Turniej 4 Skoczni
22.15 Panorama światowego sportu
22.45 Weekend w "Jedynce"
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 Telewizyjny przebieg roku

Program II

7.55-11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 "Ulica Sezamkowa" - pr. dla dzieci
9.10 Film fabularny

10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
11.00 Film fabularny
12.50 "Crime story" - serial prod. USA
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN - Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Program publicystyczny
15.00 "Ulica Sezamkowa" - pr. dla dzieci
16.00 "W labiryncie" - serial TP (powt.)
16.30 "Wzrostowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego"
17.00 "Noce i dnie" (5) - "Wieczne zmartwienia" serial TP
18.00 FAKTY
19.00 "Obserwator"
19.20 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 "Crime story" - serial prod. USA
22.45 Program regionalny
23.05 "Obrazy, słowa, dźwięki" - program o sztuce
00.05 Komentarz dnia
00.10 CNN - Headline News
00.25 Program na sobotę
00.30 "Noc z anteną 5" - program nocny z Wrocławia

SOBOTA

5 STYCZNIA

Program I

7.00 Program dnia
7.05 "W sobotę rano"
7.35 "Tydzień na działce"
8.05 Reportaż
8.20 "Piłkarska kadra czeka"
8.35 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości poranne
9.10 "Więzi" - magazyn dla dzieci i młodzieży oraz film z serii "Było sobie życie" (4) - "Szpik kostny" - serial anim. prod. franc. i "Superman" (1) - serial anim. prod. USA
10.40 "Na zdrowie" - program rekreacyjny
11.00 "Depresja" - wojskowy program publicystyczny
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 "Z Polski rodem" - magazyn polonijny
12.25 "Flesz" - program muzyczno-informacyjny
12.55 "Laboratorium" - "Tajemnice buta"
13.25 "Smak życia" - program Małgorzaty Snakowskiej
14.30 Film Disney'a
16.10 "U siebie" - magazyn mniejszości narodowych
16.40 "Butik" - program Grażyny Szczenińskiej
17.15 Teleexpress
17.35 "Siódemka" w "Jedynce" - francuski program satelitalny
18.55 "Z kamerą wśród zwierząt" - "Nosorożce"
19.15 Dobranoc - "Opowiadania Muminów"
19.30 Wiadomości
20.10 "Miłość nienawiść" (1) - film fab. prod. kanad.
21.50 "Kontra...punkt" - przegląd wydarzeń krajowych
22.15 Sportowa sobota
23.05 Wiadomości wieczorne
23.30 "Wariatka" - film fabularny prod. USA, reż. Martin Ritt, wyk: Barbara Streisand, Richard Dreyfus, Maureen Stapleton
01.25 Zakończenie programu

Program II

7.55 - 10.40 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 Magazyn TV Śniadaniowej
8.35 "Tele - narty"
9.05 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 "Benny Hill"
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 "Cudowne lata" - serial prod. USA
11.05 "Barbery"
11.25 Program dnia
11.30 "Rodzina Brettów" (13) - serial prod. angielskiej
12.30 Zwierzęta świata: "Superczułe zmysły" (1) - "Szósty zmysł" serial dok. prod. angielskiej
13.00 "5 - 10 - 15" - program dla dzieci i młodzieży
14.00 "Kusza" - serial prod. USA
14.50 Reportaż
15.00 Magazyn "102"
15.30 "Kontakt TV" - w kontakcie z gwiazdami
16.30 "Strefa mroku" - serial prod. USA
17.00 "Wielka gra" - teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 "Benny Hill"
19.00 "Obserwator"
19.30 Publicystyka kulturalna

20.00 Zagraniczne wojaże Poznańskiego Chóru Chłopięcego Jerzego Kurczewskiego
21.00 "Dwa + 2"
21.30 Panorama dnia
21.45 "Słowo na niedzielę"
21.50 "Rodzina Brettów" (13) - serial prod. angielskiej
22.40 "Przegląd muzyczny"
23.00 "Rozmowy bez sekretów" Oprah Winfrey Show - Bill Cosby
23.50 Komentarz dnia
23.55 CNN - Headline News

NIEDZIELA

6 STYCZNIA

Program I

7.00 Witamy o siódmej
7.30 "Kraj za miastem"
7.55 "Po gospodarsku"
8.10 "Od niedzieli do niedzieli"
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: "Teleranek" oraz film z serii "Niebezpieczna zatoka" (17)
10.30 "Przerwana cisza" (3) - "Dzieciństwo" serial przyrodniczy prod. hiszpańskiej
11.00 Koncert kołód
12.00 "Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi"
12.25 Telewizyjny koncert życzeń
13.10 "Ścisłe jawne" - wojskowy program publicystyczny
13.35 "Tęczyowy music-box"
14.30 Magazyn "Morze"
14.50 W starym kinie: "Dwie Joasie" - film archiwalny prod. polskiej
16.15 Szopka Noworoczna (powt.)
17.15 Teleexpress
17.35 "Tele-wizjer"
18.00 Studio sport - Turniej 4 Skoczni
19.00 Wieczorynka - "Chip i Dale" (2) - serial anim. prod. USA
19.30 Wiadomości
20.10 "Nie ma jak w domu" (2 - ost.) - film fab. prod. włoskiej
21.50 "7 dni - świat"
22.20 Sportowa niedziela
23.10 Wiadomości wieczorne
23.30 Program rozrywkowy

Program II

6.10 Powitanie
6.20 Panorama dnia
6.30 "Kaliber 90" - wojskowy magazyn publicystyczny
7.00 "Przegląd tygodnia" (dla niesłyszących)
7.35 Film dla niesłyszących: "Nie ma jak w domu" (2 - ost.) film fab. prod. włoskiej
9.10 "Jutro poniedziałek"
9.30 Program lokalny
10.00 CNN - Headline News
10.10 "Jeśli nadejdzie jutro" (6 - ost.) - serial prod. USA
11.10 Gdzie są taśmy z tamtych lat - suplement
11.45 Express Dimanche
12.00 Program dnia
12.05 Polska Kronika Filmowa
12.15 Maciej Niesiołowski i Straussowie - transmisja nadzwyczajnego koncertu filharmoników krakowskich
13.30 "100 pytań do..."
14.00 Kino rodzinne
14.50 Muzyka małego ekranu
15.30 "Archiwum kontaktu"
16.30 Podróże w czasie i przestrzeni: "Wspólny rynek" (10) - "Francja" - serial dok. prod. angielskiej
17.00 Studio sport
17.30 "Bliżej świata" - przegląd TV SAT
19.00 "Wydarzenie tygodnia"
19.30 Publicystyka kulturalna
20.00 "Przeboje B. Kaczyńskiego"
21.00 Wrocław na antenie "Dwójki"
21.30 Panorama dnia
21.45 "Jeśli nadejdzie jutro" (6 - ost.) - serial prod. USA
22.45 "Uśmiech z Galicji"
23.15 "Być jego żoną" (3) - "Czy jesteś szczęśliwy Agamemnonie?" - monodram w wyk. Zofii Saretok
23.45 Komentarz dnia
23.50 CNN - Headline News

PONIEDZIAŁEK

7 STYCZNIA

Program I

13.25 Aktualności telegazety
13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą - baśnie
14.05 Agroszkola
14.35 Język francuski (14)
15.05 Zapraszamy
15.30 Uniwersytet nauczycielski - niezbędne dyskursy - temat pierwszy

15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 "Video-top"
16.20 "Luz" - program nastolatki
17.15 Teleexpress
17.35 "Encyklopedia II wojny światowej"
18.00 "10 minut"
18.10 "Czarne chmury" (1) - serial TP
19.15 Dobranoc "Przygody Bolka"
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji - Kłan dys "Pani King"
21.05 "Rzeczpospolita samorządowa"
21.35 "Leksykon polskiej muzyki poważnej" (Marek Stefan Szał by Night - piosenka Styczynski)
22.20 Wiadomości wieczorne
22.45 Język niemiecki (10)

Program II

13.30 Powitanie
13.35 Przegląd prasy
13.45 Antena "Dwójki"
14.00 CNN - Headline News
14.15 "Konkurs 5 milionów"
15.00 "Zwierzęta wokół nas" - "Dobry dzień"
15.30 "Capital City" (1) - serial prod. ang.
16.30 "Widziane z Gdańska" - program publicystyczny
16.45 "Ojczyzna - polszczyzna" - wiviat poznawanie
17.00 "Letnia zamiana" - film fabularny prod. USA
18.00 FAKTY
18.30 "Przegląd PKF"
19.00 Obserwator
19.30 Język angielski (10)
20.00 "Auto - Moto Fan Klub"
20.30 "Seans filmowy" - program Ewy Banaszkiewicz
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 "Capital City" (1) - serial prod. ang.
22.45 "Rozmowy o cierpieniu"
23.00 Studio im. A. Munka "Wielki dokumentalny (o Witoldzie Pileckim), reż. Tadeusz Pawlik"
23.30 Komentarz dnia
23.45 CNN - Headline News

WTOREK

8 STYCZNIA

Program I

8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 "Domowe przedszkole"
9.35 "Bal na dworcu w Koluszkach" - film fabularny prod. pol.
11.05 "Przyjemne z pożytecznym"
11.55 Aktualności telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Wokół nas - potrzebna jest wiedza
12.30 Wśród ludzi - kokoperacja
13.00 Chemia - powtórzenie wiadomości
13.30 Spotkanie z literaturą - pamiętnik starego subiekta
14.05 Agroszkola - cięcie z próbki
14.35 Tele - radio - komputer
15.05 "Jedwabny szlak" (11) - film, gdzie pędzą jak wiatr samoloty
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 "Video-top"
16.20 Dla dzieci: "Tik-Tak"
16.40 Kino Tik-Tak: "Misja Yoda" - waga po skarby
17.15 Teleexpress
17.35 "10 minut"
17.45 Z archiwum teatru telewizyjnego - law Abramow-Newerly
19.15 Dobranoc "Hej, bun-bun"
19.30 Wiadomości
20.10 "Bal na dworcu w Koluszkach" - film fabularny
21.45 "Listy o gospodarce"
22.15 "Stalin" (1) - "Rewolucja" dokumentalny prod. ang.
23.15 Wiadomości wieczorne
23.40 Język francuski (repetycja)

Program II

7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 "Ulica Sezamkowa" - pr. dla dzieci
9.10 "Doktor Ewa" - serial TP
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
11.00 "Miesiąc niedziel" - film angielskiej
12.40 Film dokumentalny
13.15 Program dnia
13.20 Przegląd prasy
13.30 "Dookoła świata" - na Camel Trophy
14.00 CNN - Headline News
14.15 Magazyn ekologiczny
14.45 Studio aktywnej telewizji

Horroskop`1991

Jesteśmy narodem optymistów, patrzącym w przyszłość przez różowe okulary. Przekonałem się o tym po raz kolejny w noc sylwestrową, kiedy to pobrzękując kieliszkami szampa na zdrowie życzyliśmy sobie nawzajem wszystkiego najlepszego. Tak jest co roku, a potem mi dwadzieścia miesięcy i ani wszystkiego, ani najlepszego nie wiadać.

Optymizmem tchną również horoskopy, z mieszczanem przez wszystkie bodaj szanujące się gazety. Zapowiadają wielkie pieniądze, wielkie miłości, wspaniałe podróże i końskie zdrowie. Jak niepowodzenia, to tylko drobne, przejściowe i zakończone happy endem. Ostrzegają przed ludźmi złymi i wskazują ich, polecają przychylnych i też ich wskazują. To samo z kamieniami, kolorami i dniami tygodnia. Co ciekawe - horoskopy nie ogół się sprawdzają, dlatego wierzą w nie nie tylko panie, panowie także zaczynają prasówkę od tajemnic Zodiaku. Nasz los bowiem znają tylko gwiazdy, niekiedy karty i szklane kule.

W czasie świąteczno - noworocznego bycenia się przestudiowałem kilkadziesiąt albo i więcej wróżt, przepowiedni, horoskopów. Zaakceptowałem wszystkie, przeznaczone dla mnie i aby umocnić swoją wiarę postanowiłem podeprzeć się poważniejszą lekturą. W ten sposób w moje ręce wpadła najnowsza bibuła wybitnego polskiego wróżbity Sohag ben Abu Abika, powielona na szczęście w niewielkiej ilości egzemplarzy przez prywatne wydawnictwo "Wróżpol". Jej tytuł mówił wprost: "Horroskop`1991" i już w tym momencie powiniennem ją odłożyć, by w błogim nastroju czekać nadchodzącego roku. Ale ciekawość, pierwszy stopień piekła, zwyciężyła, a oliwy do ognia dołożyła nadtytuł: "Tyki! dla ludzi o mocnych nerwach. Tylko dla ludzi szukających prawdziwej prawdy!"

Skoro sam ją poznałem, przekażę i Wam, choć mnie nikt o egoizm nie posądzał.

Koziorożec. Twoja brutalność, apodyktyczność i arogancja przyniosą wreszcie efekty. Awansujesz, zostaniesz szefem, a stracisz przyjaciół i rodzinę, na czym ci zresztą zależało. Osamotniony, popadniesz w ciężką frustrację, ale władzy nie oddasz do końca. Dobry rok dla żądnych kariery.

Wodnik. Twoja wrodzona podejrzliwość sięgnie zenitu, zwłaszcza w trzecim kwartale. We wszystkich upatrzywasz błąd, będziesz swoich prześladowców. Zagryziesz innych i siebie. Najgorszy rok dla przestępców i polityków.

Ryby. Nieuleczalnego pesymizmu nie ukryjesz już ciągłym ironizowaniem. Nie niecierpliw się - przegrasz na pewno. Mężczyźni spod tego znaku niech się w tym roku nie goją, od codziennego patrzenia w lustro mogą dostać fiola. Świetny czas dla wróżbitów.

Baran. Nadmiar ambicji, zapędy dyktatorskie, patent na mądrość i tępy upór zeżrą cię na amen. Wybieraj sobie sensowny nałóg, bo w jakiś wpadniesz na pewną. Ludzie sztuki - niech was Bóg chroni.

Byk. Nie zaspokoisz swojej pożądliwości, a pierzchność zaprowadzi cię na manowce. Twoja siła obróci się przeciwko tobie, rozbijesz głowę o mur. Fatalny okres dla finansjery.

Bliznięta. Wielką karierę zburzy ci nieodpowiedzialność i nadmierny sentymentalizm. Przeżyjesz, co najmniej trzy nieszczęśliwe miłości. Dobry rok dla homoseksualistów.

Rak. Strach towarzyszył ci będzie przez cały rok, paraliżował wszystkie twoje ruchy i przedsięwzięcia. Na wizyty u psychoanalityka, lepiej zrób to samo, co Baran. Marne perspektywy przed prywatną inicjatywą.

Lew. Zgubi cię twoja próżność, ciągłe zabawy imprezki, często przeradzające się w orgie. Nocą będziesz wodzem, za dnia - wrakiem. Tylko bogacze spod tego znaku przetrwają.

Panna. Dziesiątki chorób, które będziesz przeżywać, to efekt twojej chronicznej hipochondrii. Ale nie to nie ma ratunku. Dolce vita dla lekarzy.

Waga. Okrutna zemsta, jakiej dokonasz wreszcie na swoim odwiecznym wrogu będzie miała fatalne dla ciebie skutki. Wszystko przez twoje gadulstwo. Rolę anonimów i donosicieli.

Skorpion. Pięć razy w ciągu tego roku zmienisz swoje poglądy, w końcu stracisz oblicze i ze wstydu zasklepiś się we własnej skorupie. Drżycie dziennikarzy i inni ludzie pióra!

Strzelec. Twoja szczerość i uczciwość graniczy z głupotą. Staniesz się śmieszny dla otoczenia, co wywoła u ciebie agresję i absolutną nietolerancję. Nauczyciele spod tego znaku niechaj zmieniają pracę.

Szczęśliwy dla wszystkich kamień - brukowiec kwiat - chryzantema, kolor czarny. Jedyne lekarstwo - relanium. Przychylnych znaków brak. Nie ma na co i na kogo liczyć.

Uff... Przyznacie, nie była to lektura. Mnie, Barana od urodzenia, ogarnęła wręcz czarna rozpacz, chociaż innym też nie miałem czego zazdrościć. A tak dobrze się zapowiadał ten 1991! Drżąc cały, odwróciłem czarcią bibułę i na drugiej stronie znalazłem post scriptum:

- Jeśli nie pasuje ci twój roczny rok perspektywa - zamień się z kimś spod innego znaku, albo pieprznij do kosza wszystkie te wróżby i horoskopy. Uwierz w siebie i w siłę swoich pieniędzy! Kup akcje...

Ha! Optymizm! raz jeszcze zwyciężył, choć przepowiedni mistrza Sohaga ben Abu Abika tak całkiem bym nie lekceważył...

Faweleryk

MALINOWSKI POLECA

Opowieści Jerzego Urbana
Kibica. Wydawca FIRMA sp. z o.o.
Warszawa, 1990. Cena 14000 zł.
Graham Masterton: Wykłęty.
Przetłóżyła: Danuta Górka.
Wydawnictwo Amber, 1990. Cena 12000 zł.

Stefan Żeromski: Dzieje grzechu.
Wydawnictwo Somix. Bydgoszcz, 1990. Cena tomu 1 i 2 19500 zł.
Ponadto polecamy kalendarz na rok 1991 z krzyżówkami, grami logicznymi i łamigłówkami. Cena 9000 zł.

ŚWIAT LĘKU I GROZY

Popularne wydawnictwo Amber wzbogaciło się niedawno o serię Amber - Horror. Wielbicielom gatunku nie trzeba jej polecać. Zanim jednak czytelniku sięgniesz po te książki, przeanalizuj stan swoich nerwów. Nie czytaj ich nocą, gdy nikogo nie ma w domu.

"Wykłęty" to utwór mistrza horrorów, G. Mastertona. Już pierwszy rozdział wprowadza nas w przerażający świat, pełen lęku i złych mocy. Na Atlantyku, gdzie nieustannie hulają wiatry i szarość spowija wszystko, stoi samotny dom. Jego mieszkanię stracił niedawno żonę. Z niespokojnego snu wyrwa go dźwięk ciężkiej, ogrodowej huśtawki, na lustrze pojawiają się dziwne litery, niepokój wciśka się wszystkimi szparami. Nie wyjaśnione zaginięcia, gwałtowne zgony, duchy ciemności nękające ludzi - wszystko to znajdziecie w powieści Grahama Mastertona.

Te książki są do nabycia w prywatnej księgarni: Lubin, ul. Drzymały 1a.

MUSIC SHOP MEGASAM poleca proponuje zaprasza

U nas najtańsze płyty compacto-
we - od Black Sabbath do Pet Shop Boys
i Savage.

Tylko u nas koncerty gwiazd
muzyki pop na kasetach video - Peter
Gabriel, Roxette, Marillion, Van Halen,
Queen, Tina Turner, J.M. Jarre, Depeche
Mode, the Doors, Judas Priest, Saxon,
Kreator, the Cult.

CULT



Dawno temu, zasłużona firma
Beggars Banquet zadebiutowała na rynku
video. Obiektem tego debiutu był dobrze
zapowiadający się zespół the Cult. Dziś tej
grupy nie trzeba reklamować. Chociaż...

Jeśli lubisz the Cure, Bauhaus, U2...
Nie, nie ma mowy o plagiacie. The
Cult to niepowtarzalne brzmienie gitary i głosu
wokalisty. Inspiracje to zupełnie inna
historia.

Wystarczy posłuchać. I zobaczyć
kasetę video z koncertem rockowych
kameleonów - the Cult kupisz u nas. Tylko u
nas. W Music Shop - Megasam.

SZPITALA

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* **Legnica, ul. Jaworzyńska 151** -
oddział ginekologiczno-położniczy, ul. Po-
selska 14 - oddział pediatryczny, ul.
Reymonta 10 - oddział wewnętrzny (4,5,7,8
stycznia ostry dyżur pełni oddział
okulistyczny), ul. Nowotki 37 - oddział
zakaźny (w nieparzyste dni miesiąca ostry
dyżur pełni laryngologia), ul. Murarska 5
Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni
codziennie ostry dyżur na oddziałach
chirurgicznych.

* **Lubin, ul. Bema 5, ul. Łokiet-
ka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64** (3,6,9
stycznia ostry dyżur pełni oddział okulis-
tyczny, w parzyste dni miesiąca ostry dyżur
pełni laryngologia).

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* **Legnica, 3 stycznia przy ul. Zło-
toryjskiej 1, tel. 257-72, 4 stycznia przy
ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 5 i 6 stycznia
przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16 (w so-
botę dodatkowo dzienny dyżur pełni apteka
przy ul. W. Niedzwiedzicy 13), 7 stycznia
przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 8 stycznia
przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 9 stycznia
przy ul. Izerskiej 35, tel. 64-787.**

* **Lubin, 3 stycznia przy ul. Ar-
mii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 4,5,6
stycznia przy ul. Gwarków 84, tel. 42-27-
73, 7 i 8 stycznia przy ul. Armii Czerwonej
35, tel. 44-40-26, 9 stycznia przy ul.
Gwarków 84, tel. 42-27-73.**

KINA

* **Legnica, kino OGNISKO, 3-6
stycznia "Robokop" (USA), 7-9 stycznia
"I kto to mówi" (USA).**

* **Lubin, kino POLONIA, 3-6
stycznia "Powrót wilczy" (pol.), 7 stycz-
nia "Klejnót Nilu" (USA), 8-9 stycznia
"Robokop 2" (USA).**

* **Lubin, kino MUZA, 3 stycznia
"Coctail" (USA), 4-6 stycznia "I kto to mówi"
(USA), 7 stycznia "Lawa" (pol.), 8 stycznia
Dyskusyjny Klub Filmowy, 9 stycznia
"Korczak" (pol.).**

INFORMACJE TELEFONICZNE

936 Autobusowa PKS
237-58 Autobusowa WPK
208-68 Celna
910 Kolejowa
229-23 Orbis
273-05 Orbis - zagraniczna
954 Polmozbytu
955 Paszportowa
231-77 Służby zdrowia
233-27 Turystyczna PTTK
239-82 Turystyczna WPGT "Piast"
222-74 Usługowa
926 Zegarynka
928 Bajki
988 Telefon Zaufania

POGOTOWIA

981 Drogowe
991 Energetyczne
992 Gazowe
997 Policja
999 Ratunkowe
290-71 Sieci Ciepłej
998 Straży Pożarnej
994 Wodno - Kanalizacyjne
900 Zamawianie rozmów między-
miejstowych
905 Nadawanie telegramów tele-
fonem
950 Informacja o połączeniach
automatycznych międzymiast-
owych
913 Biuro numerów - informacja
o numerach abonentów miasta
Legnicy
912 Biuro numerów - informacja
o numerach abonentów wszyst-
kich miast w kraju
917 Telefoniczne budzenie
914 Zgłaszanie uszkodzeń telefonów
227-00 Reklamacja w sprawie zapłaty
rachunków telefonicznych

ŚRODA

9 STYCZNIA

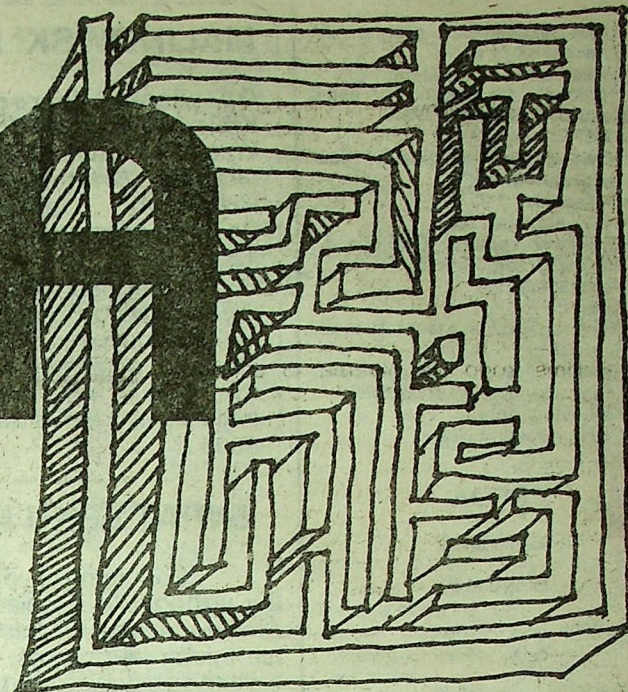
Program I

- 7.40 Express gospodarczy
- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn
rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Przyjemne z pożytecznym"
- 10.40 Po sześciziesiątce - magazyn dla
wszystkich.
- 10.55 "Dynastia" (65) - serial prod. USA
- 11.55 Aktualności telegazety
- 12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
- 12.00 Przybysze z Matplanety - drugie
danie z ryb
- 12.30 W Europie nowożytniej - absolu-
tyzm europejskie
- 13.00 My dorosli
- 13.30 Spotkania z literaturą - J. Słowacki
- "Kordian"
- 14.05 Agroszkola - Układ hamowania
przyczep i ciągników
- 14.35 Ekonomika dla rolnictwa
- 14.45 Chemia bez tajemnic - H₂O naj-
wspanialszym płynem
- 15.00 Język niemiecki (18)
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski - eduka-
cja demokratyczna - totalitaryzm
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 "Video - top"
- 16.20 Kino nastolatów "Jeden rok
w szkole" (2) - serial prod. czech.
- 16.50 Dla młodych widzów: "Sami
o sobie"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Biznes" - program Tadeusza Jace-
wicza
- 18.00 "10 minut"
- 18.10 "Klinika zdrowego człowieka"
- 18.30 "Sprawa dla reportera"
- 19.15 Dobranoc "Wodnik Szuwarek i je-
go staw"
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Dynastia" (65) - serial
prod. USA
- 21.00 Studio sport - Mistrzostwa Świata
w Narciarstwie Alpejskim
- 21.30 "Racje" - program publicystyczny
- 22.00 "Doktor Woy" - (o dr Jerzym Woy-
Wojechowskim, kompozytorze
i lekarzu)
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.55 Język angielski (10)

Program II

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 Panorama dnia
- 8.10 "Ulica Sezamkowa" - program dla
dzieci
- 9.10 "Doktor Ewa" - serial TP
- 10.00 CNN - Headline News
- 10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
- 11.00 Srebrzysta nić (1,2) - film fab. prod.
radz.
- 13.15 Śpiewa Stefan Zach
- 13.40 Express gospodarczy
- 14.00 CNN - Headline News
- 14.15 Program dnia
- 14.20 Przegląd prasy
- 14.30 Publicystyka
- 15.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla
dzieci
- 16.00 "W kontakcie z przygodą"
- 17.00 "Przychodnia wszelkich dolegli-
wości" (6) - "Czarodziejskie na-
boje" - serial prod. eustr.
- 18.00 FAKTY
- 18.30 "M.A.S.H." - serial prod. USA
- 19.00 Obserwator
- 19.30 Język francuski (repetycja lek-
cji 5-8)
- 20.00 "Siódemka" w "Dwójce" - francuski
program satelitarny
- 21.00 "Ze wszystkich stron" - Niemcy '90:
Philip Rosenthal z Selb
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 "W labiryncie" - serial TP
- 22.25 "Telewizja nocą"
- 23.10 Komentarz dnia
- 23.15 CNN - Headline News

STREFY



Uprzywilejowane strefy ekonomiczne tworzy się przeważnie w pobliżu portów morskich, rzecznych lub lotnisk. Do Legnicy, jak wiadomo, żadne statki nie zawijają, a o istnieniu lotniska, dotąd niedostępnego dla Polaków, świadczy jedynie huk startujących i lądujących samolotów z czerwoną gwiazdą.

Klasyczne strefy wolnocłowe istnieją w wielu rozwiniętych krajach: Niemcy (np. Hamburg, Brema, Kolonia); Wlk. Brytania (np. Liverpool, Southampton); Szwecja (np. Malmö, Göteborg); Hiszpania: (np. Barcelona, Kadyks, Vigo); Włochy - wolne place w Trieście i Wenecji; Grecja - Pireus, Saloniki. Strefy wolnocłowe istnieją również w Finlandii, Danii, Irlandii, Portugalii, Jugosławii, Austrii, Turcji, w krajach arabskich (np. Dubaj), Ameryce Łacińskiej i Azji (Singapur, Hong-Kong).

Kiedy coraz bardziej realne stało się wycofanie z miasta wojsk radzieckich, pojawiła się koncepcja usytuowania w pobliżu lotniska i autostrady, strefy wolnocłowej. Niemal natychmiast zgłosili się zagraniczni kontrahenci, wiedząc, że strefa, to dobry interes. Francuzi (Society High Engineering Realization Investment Financial Feature) mają i chęć i co ważniejsze pieniądze. Na początek gotowi są przeznaczyć na budowę strefy 500 mln dolarów, tzn. na uruchomienie lotniska, wybudowanie hotelu z zapleczem, wybudowanie magazynów i montowni oraz na wydzielenie 600 hektarów terenu.

W USA istnieją obecnie 152 strefy wolnocłowe. Są one zlokalizowane w portach morskich, przy lotniskach, portach żeglugi śródlądowej itp.

Bo najpierw trzeba strefę wygrodzić, co oznacza, że należałoby wznieść 50 kilometrów pięciometrowego muru. Następnie zatrudnić strażników pilnujących granic, by zapobiec nielegalnemu handlowi, a na rogatkach postawić celników.

Na terenie strefy nie może być w zasadzie stałych mieszkańców, a dostać się do wnętrza można tylko za okazaniem specjalnej przepustki. Strefa musi mieć własną infrastrukturę i własne służby komunalne, m.in. własną straż pożarną. Francuzi przypuszczają, że tworzenie strefy zajęłoby im około dwóch lat. Natomiast dzierżawienie tego obszaru zakładają na lat 10, z możliwością przedłużenia na dalsze 2-3 lata.

Zgodnie z prawem celnym - wolnym obszarem celnym jest wyodrębniona część polskiego obszaru celnego, traktowana jako zagranica, na terenie którego działają polskie, zagraniczne i międzynarodowe podmioty gospodarcze. Traktowanie tego obszaru jako zagranicy oznacza, że towar przewożony z zagranicy do wolnego obszaru lub z niego wywożony nie podlega ograniczeniom przywozu i wywozu określanym przez prawo celne.

Obszar strefy ma być wydzielony, nie pozbawia to jednak wpływu miasta na to, co się będzie działo za tym murem. W strefie będzie obowiązywał specjalny statut uzgodniony z prezydentem miasta. O gospodarce w strefie będzie decydowała rada nadzorcza, w skład której mają wchodzić również przedstawiciele władz miasta i urzędu celnego. Jak na razie miasto stawia jeden zasadniczy warunek - produkcja w strefie musi być "czysta ekologicznie", nie mówiąc oczywiście o takich sprawach jak respektowanie zakazów obrotu bronią, czy narkotykami. Inwestorzy zainteresowani są głównie montażem elektroniki i przetwórstwem rolno-spożywczym.

Obrót towarowy między wolnym obszarem celnym a polskim obszarem celnym odbywa się zgodnie z przepisami ustawy - prawo celne. Oznacza to, że towar sprowadzony z WOC na polski obszar celny jest traktowany tak, jakby był sprowadzony bezpośrednio z zagranicy, zaś wysyłany z polskiego obszaru celnego do WOC tak jakby był wysyłany za granicę.

Korzyści, jak argumentuje prezydent Tadeusz Pokrywka w dokumentach skierowanych do premiera Mazowieckiego, są oczywiste: aktywizacja gospodarcza i techniczno-organizacyjna obszaru wokół strefy, rozwój sieci banków i infrastruktury: nowe hotele, obiekty handlowe, turystyczne i kulturalno-oświatowe. A co za tym idzie, stworzenie dodatkowych miejsc pracy dla coraz liczniejszej grupy bezrobotnych - obecnie 7 tys. w rejonie legnickim. Poza tym 20 proc. dochodu strefy zasilać będzie nasze miasto.

Wolne obszary celne z pewnymi ulgami podatkowo-finansowymi ustanowiły również Bułgaria, Węgry i Rumunia. Do ustanowienia stref wolnocłowych intensywnie przygotowuje się ZSRR. Łącznie istnieje na świecie ponad 800 stref wolnocłowych o różnym charakterze.

Doświadczenia światowe (Triest, Shannon w Irlandii, Singapur, Malezja, Korea Półd.) pokazują, że w wyniku ściągnięcia kapitału zagranicznego nastąpił szybki i znaczny rozwój gospodarczy tych regionów. Niestety, u nas warunki działania dla kapitału zagranicznego są obecnie mało atrakcyjne. A poza tym, przeszkodą zasadniczą do tworzenia specjalnych stref ekonomicznych, bo w gruncie rzeczy o taką w Legnicy chodzi, jest brak regulacji prawnej. Na wiele pytań brakuje odpowiedzi. Skoro strefa jest zagranicą, to np. czy w strefie obowiązuje polski kodeks pracy i ustawa o związkach zawodowych? Co z ubezpieczeniami? Itd.

- Od wiosny - powiedział Tadeusz Pokrywka - boksuję się w tej sprawie.

W 1989 r. powołano w Polsce 15 wolnych obszarów celnych na łącznej powierzchni ponad 3 tys. ha. Do tej pory działalność handlową podjęły częściowo tylko dwa obszary w Kędzierzynie-Koźlu i w Poznaniu.

W listopadzie z Urzędu Miasta w Legnicy wysłano do premiera Mazowieckiego komplet dokumentów, wraz z projektem (aby wyręczyć rząd) rozporządzenia Rady Ministrów "w sprawie utworzenia specjalnej strefy ekonomicznej na terenie gminy Legnica, z uprzejmą prośbą o podjęcie decyzji umożliwiającej rozpoczęcie działalności w strefie od 1 stycznia 1991 r."

Jednak w tym czasie nikt z rządu nie miał głowy do zajmowania się legnicką strefą, no może poza jednym człowiekiem Alfredem Bieciem, sekretarzem KERM, który przyjechał do Legnicy i uczestniczył w konferencji na temat strefy. Skąd to zainteresowanie? Pan Bieć nie ukrywał, że jest człowiekiem stąd - rodzice mieszkają w Koskowicach. Niezależnie od tego, utworzenie strefy w Legnicy uważa za świetny pomysł. Legnica ma doskonałe położenie na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych i niedaleko stąd do granicy zachodniej.

Największy szkopuł, to oczywiście brak regulacji prawnej. Co wcale nie oznacza, że należy siedzieć z założonymi rękoma. Już teraz można wykorzystać lotnisko. Gen. Dubinin, jak poinformował prezydent, gotów jest udostępnić pas startowy i bocznice kolejową jako punkt przeładunkowy towarów.

Przed II wojną światową, na obecnym terytorium Polski istniały 3 portowe strefy wolnocłowe. W 1896 r. utworzono taką strefę w Gdańsku na obszarze 22 ha. W 1898 r. podobna strefa powstała w Szczecinie (61 ha). W 1934 ustanowiono wolny obszar celny w Gdyni. Obszar ten reaktywowano w 1948 r. i następnie zlikwidowano dwa lata później.

Szybkie powołanie specjalnej strefy ekonomicznej raczej nie będzie możliwe - uważa A. Bieć - trzeba zatem organizować wolny obszar celny (przepisy są) by następnie w stosownym momencie przekształcić go w strefę specjalną. Wolny obszar celny jest mało atrakcyjny dla firm zagranicznych ponieważ nie zakłada tak znacznych przywilejów finansowych (zwolnienie m.in. od podatków dochodowego i obrotowego) jak strefa specjalna.

- Trzeba działać metodą faktów dokonanych - radził sekretarz KERM - porozumieć się z Rosjanami, przygotować infrastrukturę pod wolny obszar celny i na-ciskać centrum. Legnickie lobby może wiele w Warszawie zdziałać. O ile będzie solidarne.

Jak dotąd, otwarcie strefy wolnocłową poparło dwóch legnickich posłów. Irmino Bocheń na forum Sejmu w poselskiej interpelacji i Adam Grabowiecki, aktywnie uczestniczący w konferencji, która odbyła się w połowie grudnia ub. roku w legnickim Urzędzie Miasta.

Marla Kuncajtis

LOTNICZE PRZYSPIESZENIE

Inżynier, pilot Emil Didyk sprawą legnickiego lotniska a nawet legnickiego lotnictwa żyje od wielu lat.

- Mówiąc szczerze od ponad 15 lat temat lotnictwa lokalnego "chodził" mi po głowie. Ale wiadomo, że jeszcze do nie dawna był to temat nie do przeskoczenia, chociażby ze względu na "użytkowników" tych obiektów. Teraz sytuacja uległa zmianie i jest olbrzymia szansa, żeby pod koniec pierwszego kwartału rozpoczęło działalność regionalne biuro lotnicze.

*** Czy legnickie lotnisko spełnia techniczne warunki do rozpoczęcia służby w cywilu?**

- Legnica posiada lotnisko mogące bez żadnych przygotowań przyjmować samoloty średniej wielkości. Natomiast odległość o 27 km lotnisko w Krzywej może przyjmować samoloty bez ograniczenia ciężaru. Lądują tu AN - 22, Il - 62, czy TU - 154, mogą też Boeingi. Wbrew pozorom na obecnym etapie nie musimy ponosić wielkich nakładów finansowych. O korzyściach nie musimy specjal-

nie przekonywać. Jeżeli ma powstać strefa ekonomiczna, prywatyzuje się przemysł, w innych układach działa handel, to Legnica - żeby uchodzić za poważnego partnera w międzynarodowym biznesie - musi dysponować transportem lotniczym. Mamy uprzemysłowiony region, autostradę krzyżującą się z drogą szybkiego ruchu ze Swinoujścia na południe Europy, węzeł kolejowy w Mikołowicach, czyli jest zaplecze umożliwiające korzystanie z transportu lotniczego na dużą skalę.

*** A piloci?**

- Na terenie naszego województwa mieszka obecnie 20 pilotów, którzy po krótkim przeszkoleniu mogą latać ciężkimi nawet samolotami. Nie zapominajmy, iż naturalnym zapleczem "dorosłego" lotnictwa są aerokluby a ten w Lubinie ma doskonałą markę. Dodajmy, że w promieniu 100 km są i inne aerokluby mogące dostarczyć 30 pilotów.

*** Są piloci, a co ze sprzętem latającym?**

- Mamy już pewne uzgodnienie pozwalające na zakup - bez przeszkód - kilku samolotów 19-osobowych, bardzo ekonomicznych, typu Dornier i 50-osobowych Dash-ów rodem z Kanady. Mamy też bank gotowy do sfinalizowania tego zakupu.

*** Ie w takim razie potrzeba pieniędzy na rozpoczęcie działalności regionalnych linii lotniczych?**

- Na przeszkolenie personelu, zakupy środków transportowych, remont terminalu (obecny teatr letni) oraz części zamienne - potrzeba około 5-6 miliardów złotych.

*** Inne korzyści poza powiatowym gonieniem Europy?**

- Uruchomienie komunikacji osobowej i towarowej pozwoli na zatrudnienie około 600 osób w różnych zawodach. W wypadku przejęcia całego obiektu po PGWAR - zatrudnić trzeba będzie następne 1000 osób. Ale korzyści wynikają przede wszystkim nie z liczby zatrudnionych lecz z faktu znaczenia lotnictwa dla gospodarki, przemysłu i handlu. I trzeba się spieszyć. To jest interes. W tej chwili w ministerstwie transportu i żeglugi leżą wnioski od 20 wojewodów w sprawie pomocy w uruchomieniu komunikacji lotniczej. Jest sporo województw, które chcą startować od zera. Legnica ma doskonały punkt wyjścia. Jesteśmy już pierwsi na starcie ze względu na bazę. Musimy to wykorzystać.

rozprawka
(2)

BUNT MATERII

Zdecydowanie największym wydarzeniem polskiego kina w roku ubiegłym (w zasadzie jedynym wydarzeniem) była premiera filmu Wojciecha Marczewskiego "Ucieczka z kina Wolność". Nagroda główna na Festiwalu Filmów Polskich w Gdyni, Złote Lwy Gdańskie dla Janusza Gajosa za najlepszą rolę męską na tymże Festiwalu, wielkie zainteresowanie publiczności i krytyki.

Film Marczewskiego opowiada o kimś kogo już nie ma, o cenzorze. Opowiada o materii filmowej, która zbuntowała się, gdy ludzie buntować się przestali. Reżyser świadomie nawiązuje do pomysłów Woody'ego Allena, ale film odwołuje się przede wszystkim do "Mistrza i Małgorzaty" Bułhakowa, największego specjalisty od ukazywania absurdów totalitaryzmu.

Marczewski to postać wśród polskich reżyserów specyficzna, ciesząca się wielkim autorytetem i budząca obezwładniający podziw. Co najdziwniejsze, Marczewski jest autorem trzech filmów kinowych - "Zmory" i "Dreszcze" odniosły duży sukces, później nastąpiła długa przerwa w jego twórczości. "Ucieczkę z kina Wolność" nakręcił reżyser po pobycie za granicą. W środowisku filmowym Marczewski najbardziej wstąpił się wypowiedzią na jednym z Forum Filmowców Polskich, gdzie zapytał się: "Panowie, czy musieliście zrobić wszystkie te filmy?" Moc tego stwierdzenia podkreśla jeszcze fakt, że w tym czasie Marczewski był autorem dwóch tylko filmów i dłuższy już czas milczał. Kręcąc "Ucieczkę z kina Wolność" reżyser znalazł się w trudnej sytuacji. Sprostanie własnemu mitowi to nie najprostsza sprawa. Marczewskiemu, jak widać po popularności filmu, chyba się to udało.

W filmie występuje Teresa Marczewska, żona reżysera, aktorka piękna i utalentowana. Z niewyjaśnionych jednak



przyczyn przed kamerą staje niezmiernie rzadko, w zasadzie tylko w utworach swojego męża. Widać nie przeszkadza jej dyscyplina, którą wprowadza podczas pracy Marczewski, nazywany czasami po kątach "Pol-Potem".

Obok Teresy Marczewskiej występuje w "Ucieczce z kina Wolność" wspaniały Janusz Gajos, który swoim aktorstwem osiąga obecnie najwyższe szczyty. Jak sam mówi o sobie: "poznałem smak wczesnej naiwnej popularności i smak

zapomnienia, czasem lekceważenia. Później przyszła faza stopniowego zdobywania takiej pozycji jaką mam dzisiaj, pozyskiwania ludzkiego szacunku".

(MS)

"Ucieczka z kina Wolność". Reżyseria: Wojciech Marczewski. Występują: Janusz Gajos, Teresa Marczewska, Zbigniew Zamachwski. Polska, 1990.

RECEPTA NA ZOSTANIE SUPERMILIONEREM...

Gazety w całym kraju "upstrzone" są ogłoszeniami w rodzaju: "Chcesz zostać milionerem? To żaden problem. Przekażemy ci kilkudziesięć sposobów zarobienia w krótkim czasie kilkudziesięciu milionów złotych niewielkim nakładem sił i środków. Masz wyjątkową szansę. Wystarczy napisać i przestać kwotę... (najczęściej wymienia się kwotę kilkudziesięciu tysięcy - przyp. red.) a otrzymasz wyczerpujący opis tego, co robić żeby dorobić się fortuny..."

Niżej podpisany zapożyczył się, wszedł w posiadanie cudownych recept na zostanie supermilionerem i zupełnie gratisowo postanowił podzielić się swoim szczęściem z Wami, drodzy Czytelnicy...

1. Jak zarabiać posługując się telefonem?

Jeżeli jesteś posiadaczem tego cennego urządzenia, jakim jest telefon oraz większą część doby spędzasz w domu, to możesz zacząć dochodowy biznes nie inwestując kompletnie nic. Otóż, najszybciej, najprościej zacząć taki interes idąc do lokalnego biura ogłoszeń. Może to być biuro ogłoszeń w jakiejś redakcji, gdzie na pewno spotkasz wiele osób reflektujących na twoje usługi. Zaproponuj osobom dającym ogłoszenia, aby w treści podali swój numer telefonu. Poinformuj te osoby, że jesteś w domu przez całą dobę i możesz dyżurować dla nich. W końcu nie każdy jest posiadaczem automatycznej sekretarki... Zaproponuj jakąś rozsądną kwotę za sam fakt umieszczenia w ogłoszeniu telefonu. Resztę zapłaty przyjmiesz w chwili przyniesienia telefonicznych ofert...

Kolejną grupą twoich potencjalnych klientów będą rzemieślnicy wykonujący usługi w terenie. Jeżeli uda ci się nawiązać współpracę z tymi, co uszczelniają okna, cyklinują podłogi itp. to swój telefon przyniesie ci fortunę. Idź do zrzeszenia prywatnego handlu i usług. Zgłoś się w wydziale drobnej wytwórczości w Urzędzie Miasta i poproś o spis zakładów usługowych. Następnie zredaguj swoją ofertę - najlepiej odbij na ksero i rozeslij do tychże zakładów. Przeglądaj uważnie ogłoszenia w prasie i dostrzegaj ogłoszenia rzemieślników. ONI NA PEWNO SZUKAJĄ OSÓB DO PRZYJMOWANIA ZLECENIA TELEFONEM. Oferując swoje usługi nie zapomnij o atucie w postaci całodobowego dyżuru przy telefonie. W przypadku rzemieślników rozsądne będzie przyjmować opłaty jedynie za przyjęte zlecenie. Ludzie ci z reguły zamieszczają bardzo wiele ogłoszeń w wielu gazetach wobec czego musieliby wydać mnóstwo pieniędzy gdybyś pobierał opłatę za sam fakt podania twojego numeru telefonu.

Obok rzemieślników kolejną grupą potencjalnych klientów są rozmaite spółki, szczególnie te zajmujące się

handlem. Wiele powstających spółek nie posiada telefonu, a te, które posiadają, nie mają możliwości odbierania zleceń po godzinie 16 czy w dni wolne od pracy. Zaproponuj im usługi w wymienionych porach. Zareklamuj swoje usługi w gazetach dając krótkie chwytliwe ogłoszenie w rodzaju np. "Przyjmowanie zleceń na telefon - całą dobę, 7 dni w tygodniu". Jeżeli chcesz zrobić prawdziwy biznes - telefon musi być czynny non stop...

Tyż prawda.

2. Jak zarobić na wycinkach z gazet?

Wystarczy mieć dostęp do rozmaitej prasy sprzed lat i można w bardzo łatwy sposób stać się milionerem. Nie potrzebna jest praca na państwowej posadzie. Możesz poszperać na strychach, w piwnicach, składach makulatury, aby zapewnić sobie stały front robót...

Pewien młody człowiek z Gdańska (nazwę miasta można dowolnie zmieniać, trafiłem na ofertę z Lubina podającą iż "milioner pochodził z Jawora - przyp. red.), zbierał wszelkie wycinki z gazet, w których była mowa

o zakładzie pracy, gdzie był zatrudniony. Kiedy zbliżała się jakaś okrągła rocznica powstania zakładu, pochwalił się swoim zbiorem dyrektorowi, który z miejsca zaproponował mu odkupienie wycinkowej monografii za kilkanaście milionów złotych. Jak można się domyśleć większość artykułów czy notatek bardzo pochlebnie wyrażała się o owym dyrektorze... i jego zakładzie. I TY MUSISZ POJŚĆ TYM TROPEM.

Szperaj i zbieraj artykuły o jakimś zakładzie a jeszcze lepiej o ludziach. Musisz wiedzieć, że główną cechą takich ludzi jest próżność. Również z finansami u nich nie jest źle, co powoduje, że są skłonni płacić duże sumy za wszelkie artykuły, które wyrażają się o nich przychylnie. Często zdarzy się, że jeden artykuł będzie miał więcej niż jednego odbiorcę. Skontaktuj się z nimi i zaproponuj im transakcję. Możesz zaproponować umieszczenie wycinków w specjalnym albumie oprawionym i plastycznie wystrojonym, co zawsze podwyższy twój zysk. Ważne jest, aby wycinki pochodziły z prasy archiwalnej a więc niedostępnej na rynku. Możesz szukać innych odbiorców, np. zbieraczy rozmaitych krzyżówek, informacji hobbistycznych, przepisów kulinarnych wycinanych z gazet sprzed kilkunastu lat. Jeżeli wykazesz nieco twórczej inwencji, to rozkręcisz dochodowy biznes bez wielkich nakładów. Możesz iść dalej i np. zbierać powieści w odcinkach, które możesz powielić na ksero i sprzedawać nieźle na tym zarabiając. Preferowane są powieści erotyczne i kryminały...

Prawda, że na trupach można zbić majątek...

Zbigniew Jakubowski

P.S. Za tydzień podamy jeszcze bardziej atrakcyjne oferty na zbicie fortuny.

FALSTARTY SPÓŁKI

JA - PA

Okradziony Adam

Polscy piłkarze kończyli rozgrywkami w Grecji. Zagrali dobrze, pewnie wygrali a jednym z bohaterów meczu był pomocnik Zagłębia Lubin, Adam Zejher. Współautor obu goli dla polskiej reprezentacji. Radość - radością, ale finał wyprawy do Grecji był zły. Podczas meczu, polski autokar został dość dokładnie "oczyszczony" przez greckich złodziejaszków. Adamowi zginęło wszystko, poczynając od wyjściowego garnituru a na kluczach do lubińskiego mieszkania kończąc. Nic więc dziwnego, że święta w domu p. Zejherów były jakieś smutnawe. Mamy nadzieję, że tego rocznego wójazę z reprezentacją będą bardziej pomyślne i sportowo, i "kryminalnie".

Połoński wrócił?

Byliśmy pewni, iż eksszkoleniowiec wiec szczypiornistów Miedzi, Siemion Połoński wyjechał w kierunku... mieleckim, ale ze zdumieniem dowiedzieliśmy się, iż asystentem Zbigniewa R. jest... Połoński. Kto diabeł? - pomyśleliśmy z przerażeniem. Po wieloletnim śledztwie dowiedzieliśmy się, że jest to niejaki Jefim Połoński, brat Siemiona. I tak szczerze mówiąc nie wiemy, co o tym myśleć.

Wiadomości piłkarskie z Lubina

Niewiele wiemy jeżeli chodzi o zmiany w drużynie wicemistrzów Polski. Nie znalazła potwierdzenia informacja, iż z drużyny rozstał się definitywnie Dariusz Marciniak. Wiemy, że lubinianie polowali na Czachowskiego ze Stali Mielec, ale warszawska Legia była szybsza. Słyszeliśmy plotki o przejściu Jatochy z Wisły Kraków i napastnika Krausa z Górnik Zabrze. Mówi się też o Rosjanach z Kijowa. Ale tak na 100 procent nie wiemy nic. Pamiętajmy jednak, że w każdej plotce jest ziarenko prawdy...

Gdzie Byszczin?

Zgrupowanie w Karpaczu piłkarze ręczni Miedzi zaliczyli bez Rosjanina Byszczina. Nikt nie wie, co jest grane. Krąży pogłoski jakoby bramkostrzelnego Rosjanina podążył za swym trenerem do Mielca lub do Lubinianki. W każdym razie, jeżeli jutro legniczanie wyjadą na zgrupowanie do Wągrowca bez Byszczina, to na pewno nie będzie już miał szansy na powrót do zespołu.

Górski na nartach

Znakomity traithlonista Chrobrego, Jerzy Górski postanowił wystartować 2 marca w słynnym biegu narciarskim w Jankuszcach, tzw. Biegu Piastów. Będzie to spłata długu wobec życiowego sponsora wojażu za ocean, firmy pod ową narciarską nazwą "BP". Czyżby polskie narciarstwo miało zyskać drugiego Łuszczka?

Prochowiczanka story

Wszystko wskazuje na to, iż od Nowego Roku sponsorami klubu Prochowiczanka będą tutejsze firmy polonijne i spółki. Jeżeli tak się stanie - nastąpi rozwój klubu i marsz do góry. Mówi się o sekcji zapasów, kolarstwie i tenisie stołowym. W ostatnim przypadku głośno jest o propozycji przyjęcia sekcji pinponga od Zagłębia Lubin z całym inwentarzem, czyli również Dorotą D.

Wiadomości bankietowe

Na 48 godzin przed Nowym Rokiem w kawiarence na stadionie Zagłębia, uroczyste pochowano federację sportu. Było smutno, zwłaszcza że przypadły raptem dwie lampki szampa. Przed laty przypadały dwie butelki gorzały, ale wtedy mieliśmy sport... Wszystko co złe, kiedyś musi się skończyć.

Rozwiązania zadań z nr 42

Krzyżówka

Poziomo: ścichapek, rozkusz, interna, cyklistka, tragarz, Kostaryka, strzała, kaszanka, miętówka, więcierz, kazamata, karmnik, wahadełko, Witosza, agronomia, decyzja, kielnia, stolarnia.

Pionowo: świst, kawiarka, rytmika, Istra, Hermes, zatrata, herbata, danina, łowca, płaczka, tołumbas, kawa, krakuska, kowadło, stępa, szpica, rotacja, realizm, Guitry, sezon, karnisz, szkarada, Agata.

Dla dzieci

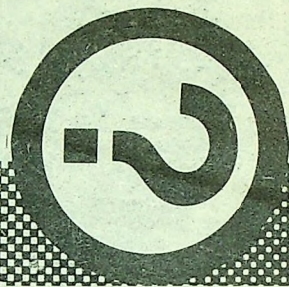
Krzyżówka

Poziomo: rozbójnik, umysł, wstążeczka, orangutan, Jmizgi, patyk, książka, rurka, Bartek, myszka, oliwa, jama, piroga, Irena, rączka, malarz, kotka.

Pionowo: rzeczułka, jawa, interna, Maciuś, szkrab, dzinsy, mię, gaża, paka, tratwa, krakowiak, prominent, maskarada, rycina, szkoła, bajarz, mecz.

Nagrody wylosowali: EWA RYCZKO z Legnicy, KATARZYNA BURCHAN z Legnicy, EWA STĘPIEN z Legnicy.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody książkowe.

KOLUMNIE REDAGUJE
ZBIGNIEW KUŹNIAR

SŁOWO + SŁOWO DIALOG

Kryptarytm

Wiedząc, że jednakowym literom odpowiadają takie same cyfry, zastąpić te litery odpowiadającymi im cyframi i wykonać działania arytmetyczne. W rozwiązaniu nie występuje cyfra 2.

1	17				1	23	
2		20			12		26
3	10			21	5		
4		18		24			
5	19	4		22			2
6	14					7	
7	28			11			
8	9	8		25			
9	13				6	16	
0	3			27		15	

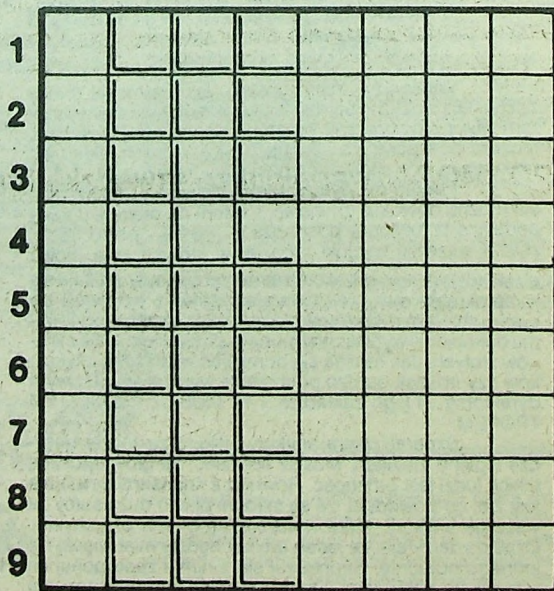
Anagramówka

Z liter podanych par wyrazów ułóż frazy 7-literowe i wpisz je do diagramu. Zecie litery tych wyrazów, czytane pionowo, utworzą nazwisko autora myśli, której esć łacińską otrzymamy szeregując litery krótkie ponumerowanych od 1 do 13, zaś j polskie tłumaczenie - od 14 do 28.

CAL + KOJA,
TUK + DIWA,
KOT + REKA,
LEK + ETAP,
IWO + CZEK,
REK + MUZA,
MAT + REJS,
SAK + GRUZ,
KES + MOŚC,
BEK + GRIZ

Zagadka Pana Tadka

Chłopiec ma dwa razy więcej braci niż siostr, a jego siostra pięć razy więcej braci niż siostr. Ilu synów i ile córek mają ich rodzice?
Rozwiązanie wewnątrz numeru.



Logogryf

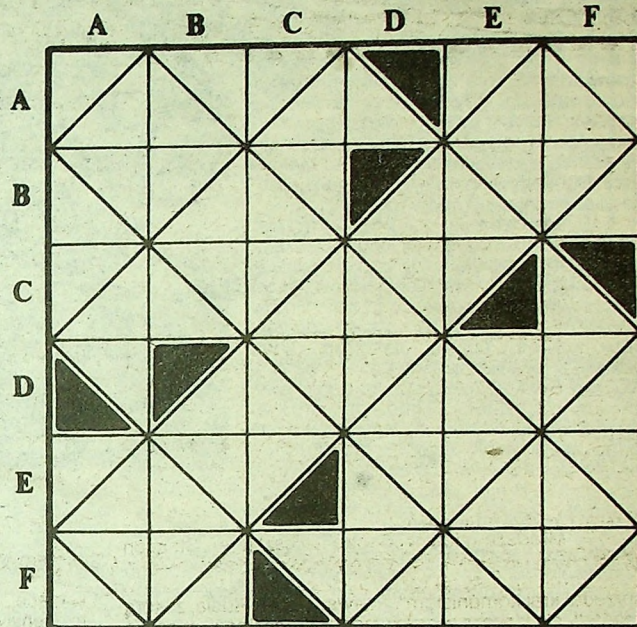
litery z pól oznaczonych, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie - przysłowie chińskie.

- Dariusz, były piłkarz Legii i reprezentant kraju,
- naczynie laboratoryjne,
- nieprzemakalne płótno do przykrywania samochodów,
- kolator,
- palna broń myśliwska,
- lek uspakajający, valium,
- handluje książkami,
- siostra miłośniczka,
- miłośniczka, zwolenniczka.

Magiczna krzyżówka mozaikowa

- A. skała osadowa x linia do ustawiania żagla
B. odmiana chryzolu x kłamstwo
C. bardzo mały obraz
D. brulion
E. część wagi x gałąź literatury
F. strój sędziego x część jeziora Mamry

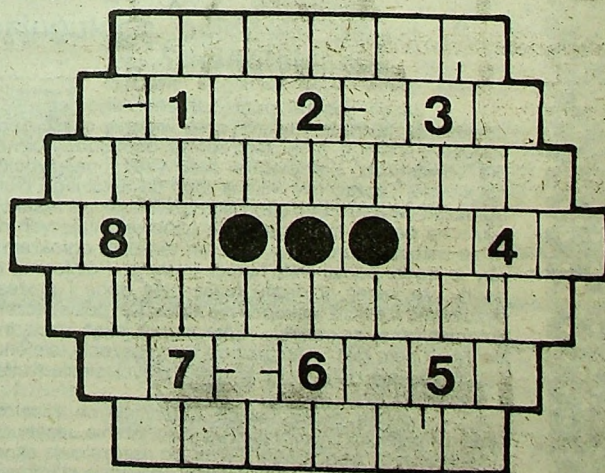
"Ło-rys"



Kwiaty

Sześć koleżanek zajmuje się uprawą kwiatów. Wśród wielu rosnących na ich działkach, jeden jest tym najbardziej ulubionym. Jaki to kwiat możesz się dowiedzieć układając jego nazwę z liter imienia i nazwiska każdej z ogrodniczek. Oto te imiona i nazwiska:

- ZYTA CHERMAN
- IWONA LAK
- REGINA OPAL
- MAJA CIEK
- ILONA WEK
- EWA LAND



Wirówka skojarzeniowa

Każda definicja składa się z trzech rzeczowników. Do diagramu należy wpisać czwarte słowo kojarzące się z trzema podanymi.

- złoto, żelazo, listwa,
- ciśnienie, krew, nieprzytomność,
- widok, osłupienie, strach,
- błąd, poprawa, wykaz,
- mówca, płaszczyzna, podwyższenie,
- Kraków, ołtarz, Wit,
- ssak, linienie, pokrycie,
- Francja, koncha, powolność.

KUBA

ŻONY, WILLE, OCHRONA I INNE SZCZEGÓŁY Z ŻYCIA FIDELA

(bam) Wszelkie szczegóły z życia prywatnego Fidela Castro, podobnie jak i całej elity partyjno-państwowej Kuby, okrywa nieprzenikniony mrok tajemnicy - pisze na łamach KOMSOMOLSKIEJ PRAWDY (18 X) A. Nowikow. Ponieważ jednak szydło zawsze w końcu wyjdzie z worka, to co tajne, z biegiem czasu staje się jawne.

Rodzina Castro składa się z czterech osób - trzech braci i siostry. Starszy brat Fidela - Ramon - kieruje doświadczalną fermą bydła rogatego, położoną opodal Hawany. Raul Castro, osobistość numer dwa na Kubie, jest ministrem Rewolucyjnych Sił Zbrojnych, a także II sekretarzem KC KP Kuby, pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Państwa i pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów. Nie trzeba dodawać, że na czele wymienionych struktur stoi "commandante", naczelny wódz Fidel Castro.

Młodsza siostra Castro mieszka w Stanach Zjednoczonych i jest zaprzysiężonym wrogiem swego brata, rewolucjonisty; przy każdej okazji oskarża go o to, że "sprzedał kraj komunistom". Pierwsza żona Fidela, z którą rozwiódł się jeszcze w zamierzchłej przeszłości, mieszka w Hiszpanii. Z tego małżeństwa "commandante" ma jednego syna - także Fidela - który kieruje Ministerstwem ds. Energetyki Atomowej. Fidel-junior jest jak dwie krople wody podobny do taty z lat młodości. Fidelito był po raz pierwszy żonaty z Rosjanką, powtórnie z Kubanką, a obecnie ma zamiar wziąć za żonę, lub już to zrobił, arystokratkę hiszpańską.

Oprócz starszego syna, Fidel Castro ma też córkę naturalną - Alinę Fernandez Revuelta, która powinna mieć teraz ok. 34 lat. Obecna żona wodza (fakt, że Fidel jest żonaty stanowi ścisłą tajemnicę) pracuje w kubańskim Instytucie Oceanograficznym. Państwo Castro mają pięciu synów, z których każdy otrzymał imię rozpoczynające się na literę "A": Aloin, Alex, Anatolio... Uczyli się oni w Związku Radzieckim, jednakże incognito. Przez wszystkie lata nauki mieszkali razem z małżeństwem, pracownikami służby bezpieczeństwa, którzy pełnili rolę ich rodziców.

Raul Castro, jak powszechnie wiadomo, jest mężem Vilmy Espin Guillois, która jest członkiem Biura Politycznego KC KP i szefową kubańskiej organizacji kobiecej. W istocie jednak - jak mówią wtajemniczeni - małżeństwo to rozleciało się już 5 lat temu i obecnie, zgodnie z wolą Fidela, małżonkowie zachowują jedynie pozory. Raul pozostaje w nielegalizowanym związku z Bułgarką. Ma też córkę naturalną z jedną z lektorek telewizji hawajskiej.

Po przejrzaniu tej swoistej kroniki towarzyskiej z życia kubańskiej elity władzy, poznajemy jeszcze kilka interesujących szczegółów. Fidel ma 32 domy (pań-



twowe, rzecz jasna), rozrzucone po całym kraju. W Hawanie trzy, i dwa podziemne bunkry, gdzie w razie czego może się schronić wraz ze swoją żoną, liczącą 5 generałów.

Osobista ochrona Fidela składa się z 9700 osób w całym kraju, w samej stolicy strzeże go 2800 "goryli". Gdy jednak odwiedza którąkolwiek prowincję, do jego ochrony dołączają wszystkie pododdziały wojsk MSW i jednostki sił zbrojnych, stacjonujące na danym terenie. Wówczas na bezpieczeństwie jednej tylko osoby czuwa do 28 tys. osób równocześnie. Ponadto, jeśli wódz kubańskiej rewolucji pragnie zakosztować kąpiel, popływać na jednym z trzech swoich jachtów lub ma ochotę na podwodne polowanie, wtedy we wszystkich jednostkach sił morskich ogłasza się stan podwyższonej gotowości bojowej, a 122 nurków z oddziałów specjalnych cał po cał przeczesuje morskie dno w poszukiwaniu podwodnych min i pułapek - atrap ryb, które wybuchają, jeśli do nich strzelić z podwodnej broni.

I jeszcze jeden szczegół. Osobista ochrona Fidela podlega MSW, a Raula - Ministerstwu Rewolucyjnych Sił Zbrojnych. To na wypadek spisku: jeden z braci ma szansę ocalenia siebie i władzy. Jeśli spisek zawiązano by w armii, pozostałby przy życiu Fidel, jeśli w MSW - ocalałby Raul.



ZPO "MODA" wspólnie ze szwedzką firmą "EESAB" zapraszają

PP klientów do odwiedzenia naszego sklepu przy ul. Rosenbergów 5 w Legnicy

Proponujemy bogaty wybór ubiorów i okryć dla pań, panów i dzieci

W naszym sklepie oferujemy również odzież renomowanych firm skandynawskich oraz atrakcyjne importowane dodatki:

- galanteryjne
- pasmanteryjne
- zabawki
- kosmetyki

Życzymy udanych zakupów w naszym sklepie!

MODA EESAB



horoskop



Koziorożec
22.12 - 20.01



Byk
21.04 - 20.05



Panna
24.08 - 23.09

Trudne chwile na początku tygodnia mogą nieoczekiwanie dla Ciebie zakończyć. Musisz się wziąć w garść i spróbować wszysto jeszcze raz. Twoja szansa leży w nieujawnionych jeszcze zdolnościach do samoorganizacji. W interesach masz szansę wyjść na swoje ze sprytnym zyskiem, ale w portfelu wciąż cienko. Na loterii raczej nie szukaj szczęścia. To dobre dla innych. Ty oszczędnie musisz inaczej zabiegać, ale też nie jest ono zmienne, jak to, które przynosi los.

Ostatnie niepowodzenia możesz śmiało zaliczyć do czasu przeszłego. Z Nowym Rokiem karta ci się odmieniła. Musisz jednak zdobyć się na odwagę, by zagrać w nią. Następne podążanie nie będzie już należało do Ciebie, dlatego wykorzystaj swoją duszę. Twoją duszę targają mieszane namiętności. Jeśli nie dokonasz właściwego wyboru w najbliższym czasie, możesz sam stać się ich ofiarą. W sprawach serca czeka Cię okres próby. Nie będzie łatwo.

Jeszcze odrobina cierpliwości i w końcu doczekaś się. Twoje wysiłki zostaną docenione i właściwie nagrodzone. Nie możesz jednak spocząć na laurach. Inni też nie zasypiają gruszek w popiele. W domu drobne nieporozumienie wyjaśni się dopiero pod koniec tygodnia. Lepiej nie szukać różnic tam, gdzie ich nie ma. W interesach lepiej za wiele nie ryzykuj. Grasa niepewną kartą a na partnera nie możesz tak do końca liczyć. W trudnej sytuacji pomoże ci Wodnik.



Wodnik
21.01 - 19.02



Bliźnięta
21.05 - 21.06



Waga
24.09 - 23.10

Zaangażowałeś się w zbyt wiele spraw nawet przy twojej dużej sprawności organizacyjnej nie możesz poddać się. Musisz się zdecydować i wybrać to, co naprawdę chcesz zrobić. Niepokój w domu zakończy się szczęśliwie, jeśli nie będziesz się upierał przy swoim zdaniu. Poszukaj rozsądnego kompromisu, który zadowoli obie strony. W pracy musisz się wykazać skutecznością, z czym od jasego czasu masz kłopoty. Zaręczmy wolny czas w srode dla Panny.

Natura pcha Cię w nie spokojne rewiry życia. Spróbuj zapanować nad nią. Niebezpieczeństwo ze strony Raka. Zbliży się czas rozstrzygnięcia. Jeśli sprawa wymknie ci się z rąk, wiele stracisz. Na szczęście - na biednego nie trafiło. W interesach zastój a nawet zwrot w tył. Konkurencja działa. Spróbuj wykorzystać jej mechanizm. Udać się na zakupy pod koniec tygodnia zdecydowanie poprawia ci nastrój. Ochłodzenie w stosunkach z Rybą nie będzie miało złych konsekwencji.

Sytuacja klaruje się dość wolno i wciąż jeszcze jest wiele niejasności. W domu wszystko ułoży się po twojej myśli. Jednak w pracy mogą się pojawić problemy związane z terminowym wykonaniem pewnych spraw. W portfelu znowu pustki. Tym razem jednak dużo wcześniej niż zwykle. Musisz się zastanowić i znaleźć jakieś trwałe rozwiązanie tej sytuacji. W srodku tygodnia wiadomość, na którą czekasz od jakiegoś czasu. Nie licz jednak na wyjaśnienia wszystkich zawiłości.



Ryby
20.02 - 20.03



Rak
22.06 - 22.07



Skorpion
24.10 - 22.11

Społe zamieszanie wywołała twoja propozycja zmian w pracy. Będziesz miał przekąśniętą niejedną gorzką pigułkę, ale wszystko może się dobrze potoczyć, jeśli dołaz przekonac wszystkich do swojej koncepcji. Nie wdawaj się w dyskusje personalne. Interes kręci się, ale musisz sprawdzić, w którą stronę. Nie można przecieć wściekle do niego dopłacać. W sprawach serca nie nowogę, ale bądź gotowy do podjęcia na nowo przerwanej kiedyś poważnej rozmowy.

Zbliża się okres trudny. Musisz przeczekać go. Najlepiej gdzieś z dala od codziennego zgiełku. Pomyśl o znanych na wsi. To dobre miejsce. W sprawach serca spore poruszenie wywoła list od kogoś, kogo bardzo dawno nie widziałeś. Odśwież się przy tym stare rany, ale tym razem ból nie będzie. W interesach dobra passa trwa. Nie przerywaj jej nieprzemyślanym działaniem. W domu sporo pracy. Tym razem nie da się tego odłożyć na później.

Wiele ryzykujesz, ale właściwie nie masz wyboru. Musisz więc skupić wszystkie siły, by zwiększyć prawdopodobieństwo powodzenia. W sprawach drobnych ustępuj i nie przywiązuj do nich wagi. W istotnych kwestiach musisz jednak dokonać wyboru i powiedzieć sobie, na czym ci właściwie zależy. W sprawach serca lekka, zwykła temperatura związana z wizytą kogoś bliskiego z przeszłości. Gorączka jednak nie grozi ci. To raczej słabość niż początek czegoś poważnego.



Baran
21.03 - 20.04



Lew
23.07 - 23.08

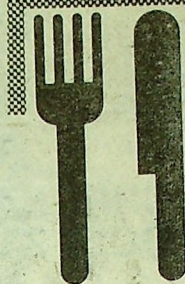


Strzelec
23.11 - 21.12

Powodzenie w towarzysztwie, zwłaszcza mieszanym. Z życiem towarzyskim nie powinienes jednak przesadzać. W każdym razie bądź ostrożny w kontaktach z Wagą. Masz szansę zyskać uznanie w pracy. Twoje projekty przyczynią się do pewnych oszczędności. Żeby jednak wyszło z tego coś naprawdę poważnego, musisz włożyć w to sporo wysiłku. Nie będziesz jednak tego żałował. Dzięki temu unikniesz powodów do irytacji, które będą mieli twoi koledzy.

Před tobą ważne wydarzenia, które zdecydują o tym, co się będzie działo z tobą w ciągu najbliższych miesięcy. Los sam podał ci właściwe rozwiązanie, ale - na wszelki wypadek - przyjrzyj mu się dokładnie. Ważny telefon we wtorek może pomóc ci w rozstrzygnięciu spraw, co do których masz jeszcze wątpliwości. Kompilacje w sprawach serca nie spowodują jednak żadnych poważniejszych kłopotów. Nalegaj na zasadnicze rozstrzygnięcia.

Twoj brak samodzielności, nieustanne wahanie i wątpliwości mogą przyczynić ci wielu kłopotów w tym tygodniu. Złagodzić je możesz swoim opanowaniem i zimną kwią. W domu nie znosisz się na jakieś zmiany. W pracy również. Twoja propozycja coraz bardziej jest zagrożona. Musisz zdecydowanie zmienić styl swojej pracy. Twoja inwencja zahamowała się na dość niskim poziomie. W jej rozwoju musisz teraz włożyć sporo siłku. Naprawdę wiele za... od Ciebie. Ale musisz zacząć działać.



Kogel - mogel

PSZENICA Z BAKALIAMI

Składniki: 0,5 kg pszenicy, 100 g maku, 100 g slipek suszonych, 100 g rodzynek, 100 g daktyli, 100 g migdałów, 100 g orzechów włoskich, szczypta soli.

Wykonanie: Pszenicę umyć, dodać 1,5 l wody, wysypać szczyptę soli i gotować na bardzo wolnym ogniu przez około 3 godziny. Pod koniec gotowania pszenica powinna wchłonąć całą wodę. Jeżeli wody ubywa zbyt szybko to oznacza, że ogień jest za mocny, a jeśli pod koniec gotowania jest jeszcze dużo wody to należy zwiększyć ogień. Pszenica po ugotowaniu powinna być miękka, delikatna, wilgotna i około połowy ziaren powinno popękać. Mak należy sparzyć wrzącą wodą, i gotować w jak najmniejszej ilości wody przez około 1 godzinę. Sliwki suszone umyć, rozmoczyć, odrzucić pestki i drobno pokroić. Rodzynki umyć i odsączyć z wody, a migdały posiekać. Do ugotowanej i ciepłej pszenicy dodać wszystkie składniki i dobrze wymieszać.

KREM CZEKOLADOWY

Składniki: 1 szklanka kaszy kukurydzianej, 1 szklanka kaszy manny, 1,5 l wody, 50 g kakao, 100 g miodu, 100 g oliwy z oliwek lub oleju kukurydzianego lub słonecznikowego, 200 g rodzynek, 50 g migdałów, 1 łyżeczka soli, 1 łyżeczka cynamonu.

Wykonanie: Do wody wsypać obie kasze, dodać 100 g rodzynek, sól i kakao i gotować na wolnym ogniu. Dopóki kasze nie wchłoną całej wody należy je mieszać nieomal bez przerwy, aby się nie przypaliły i nie przywarły do dna. Gdy utworzy się jednolita masa dodać cynamon, dobrze wymieszać i gotować pod przykryciem, na bardzo wolnym ogniu (na płycie) ok. 1 godz. Zamiast na płycie można garnek z kaszami umieścić w większym garnku z wrzącą wodą i dopiero całość postawić na ogniu. Gdy kasze są już dobrze rozklejone należy zdjąć je z ognia i dodać 100 g umytych rodzynek, oliwę, miód i dobrze wymieszać. Krem włożyć do misek i posypać siekanymi migdałami. Można go spożywać na ciepło i na zimno.

Elżbieta Zielińska

ROSLINY W MIESZKANIU

"Zimotrwała fatshедера"

Fatshедера (Fatshедера lizei) jest doskonałą rośliną do chłodnych, a nawet zimnych pomieszczeń. Dobrze rośnie już w temperaturze 14 - 16 stop.C, a znosi w mieszkaniu spadki temperatury do 4-6 stop.C. Wykazuje przy tym dużą odporność na suche powietrze i łatwo się ją uprawia.

To właśnie spowodowało, że możemy ją hodować nie tylko na oknie, ale i przez cały rok w ogrodzie lub na balkonie. O ile od wiosny do jesieni nie mamy z nią kłopotu, o tyle zimą wymaga już specjalnych zabiegów, by mogła zdrowo przetrwać na dworze. Pod koniec września warto lekko uszczknąć wierzchołkowe pędy, zaś rany zawiązać szmatką lub zasmarować pastą grzybobójczą (taką samą jak używana do zabezpieczenia ran drzew). Gdy liście dolne żółkną i opadną, a górna część pędu jeszcze jest zielona obwiązujemy cały pęd matą lub "ubieramy" w sнопkę słomy. Dolną część warto jeszcze przysypać suchymi liśćmi i przykryć warstwą 10 cm ziemi. Tak opakowana fatshедера przetrwa nie przemarzając do wiosny, zaś w połowie marca "wystartuje" bocznymi pędami, tworząc zielony krzew.

Nie każdy jednak zechce ryzykować i będzie uprawiał fatshederę w domu, na ciepłym parapecie. Powinien więc pamiętać, że oznacza się ona niewielkim

wymaganiami wobec światła, podobnie jak bluszcz. Nadmiar światła, a szczególnie bezpośrednie nasłonecznienie, powoduje żółknięcie liści i zahamowanie wzrostu. Najlepiej czuje się na meblach oddalonych nieco od okien lub na oknach północnych, gdzie dociera światło rozproszone. Wymagania tej rośliny wobec gleby są również niewielkie.

Fatshедера dobrze rośnie w średnio zasobnej ziemi o dużej zawartości próchnicy i luźnej strukturze. Niedostatecznie luźna struktura ziemi i brak dostępu powietrza do korzeni prowadzi często do gnicia, wędnięcia, a nawet zamierania roślin. Występuje to najczęściej przy zbyt częstym i obfitym podlewaniu. Dlatego przy uprawie fatshedery należy zwracać uwagę na konieczność utrzymania trwałej luźnej struktury i umożliwienie odpływu nadmiaru wody przez odpowiedni drenaż naczyń.

W Polsce fatshедера jest jeszcze rośliną stosunkowo mało znaną, zdobywa jednak coraz większą popularność. Jako pnącze jest wyjątkowo wysoko oceniana ze względu na dużą wartość dekoracyjną. Tworzy długi elastyczny pęd, który może być przycinany i prowadzony w różnych kierunkach. Być może dzięki łatwemu rozmnażaniu (szybkoukorzenianiu się sadzonek pędowe) stanie się popularna, jak pelargonie.

Marcin Grabowski

NOWOROCZNY KONKURS

Conspiaset .V

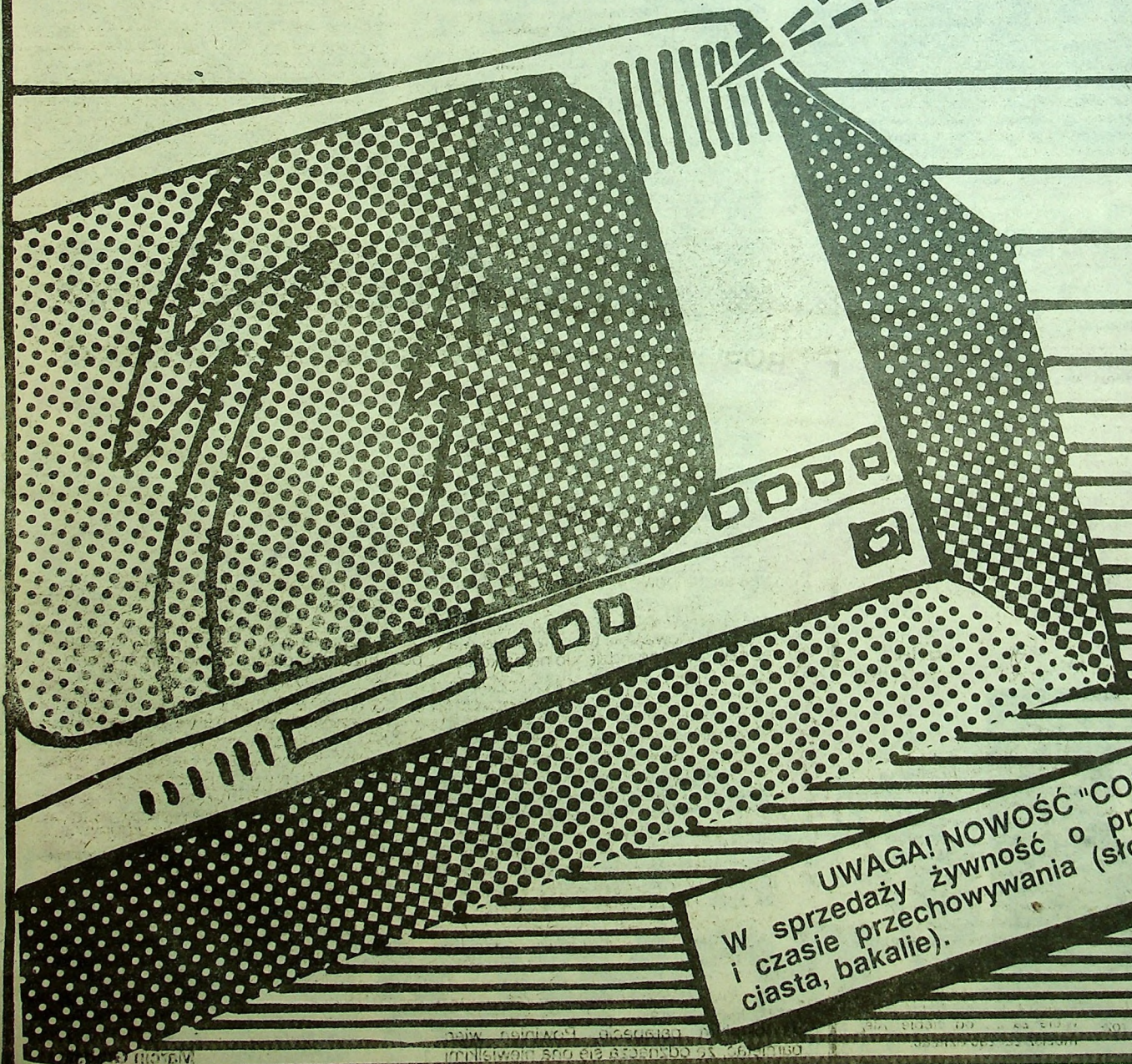
**PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO -
ZAOPATRZENIOWE**

w Legnicy ul. Anielewicza 3A
tel. 216-17, 222-85 tlx. 0782573

Wśród czytelników, którzy do 31 stycznia kupią w naszych sklepach firmowych towary za min. 500.000 zł i wypełnią kupon konkursowy zostanie rozlosowana nagroda - telewizor kolorowy z telegazetą.

Kupon konkursowy Imię i nazwisko
Adres

Kupon prosimy wypełnić czytelnie i po dokonaniu zakupu zostawić załódze sklepu.
Kupon ukaże się we wszystkich styczniowych numerach "to".



UWAGA! NOWOŚĆ "CONSPIASTU"!
W sprzedaży żywność o przedłużonej trwałości
i czasie przechowywania (słodycze, soki, owoce,
ciasta, bakalie).

DWUGŁOS O SZPIEGU

3.

Pułkownik KGB Oleg Gordijewski został w latach siedemdziesiątych zwerbowany przez wywiad brytyjski i od 1985 roku był podwójnym szpiegiem. Kiedy zaczął mu się palić grunt pod nogami, właśnie w 1985 roku uciekł z Moskwy do Londynu, gdzie mieszka do dziś. Ostatnio ukazała się tam jego książka prezentująca kulisy działania KGB. Sprawę Gordijewskiego podjęła KOMSOMOLSKAJA PRAWDA (nr 243/90) zamieszczając dwa artykuły - O. Biełan - "Odszczepienie" i A. Wasiliewa - Gordijewski, jest pan wielkim blagierem!". Przedstawiamy - z niewielkimi skrótami - przekład obu publikacji.

Na początek - pisze z kolei A. Wasiliew dwie uwagi. Pierwsza - nie stawił sobie za zadanie zastanawianie się czy małżonka Gordijewskiego ma czy nie ma prawa wyjazdu do niego. Jest to temat na oddzielny artykuł. Po drugie - od samego początku rezygnuję z oskarżania mojego "bohatera" o pociąg do winy i kobiet i dyskredytowania go na tej podstawie. Wszyscy jesteśmy ludźmi i nawet w KGB nie wszyscy żyją według przykazań "żelaznego Feliksa" (Dzierżyńskiego - DTBS). Nie każdy zdrajca był babiarzem i pijusem i nie każdy zwolennik Bachusa i Wenery gotów jest zrezygnować dla nich z Ojczyzny czy z legitymacji partyjnej.

Teraz o istocie wypowiedzi Gordijewskiego.

Zaryzykuję wniosek, że były one (prasa radziecka opublikowała wywiad O. Biełan z Gordijewskim - DTBS) specjalnie przygotowane i pomyślane przez jego obecnych pracodawców z uwzględnieniem dzisiejszej sytuacji psychologicznej w Związku Radzieckim, z rachubą na wielomilionowe, niewtajemniczone audytoryum czytelników. I z przekonaniem, że reakcja KGB będzie - jak zawsze - niezadana. Cóż, Intelligence Service słynęła zawsze z pomysłowości.

Po przeczytaniu tekstu wywiadu przewodniczącego KGB A. Kriuczkowa dla amerykańskiej sieci ABC ("Powiedzieliśmy Gordijewskiemu, że może powrócić do Związku Radzieckiego. Zwolniliśmy go od wszelkiej odpowiedzialności karnej. Gwa-

rantujemy mu miejsce pracy, życie w Moskwie, warunki mieszkaniowe...") ma się ochotę zapytać: towarzyszu generale armii, czy pan sam wierzy w to, co pan mówi? Kto panu dał prawo tak lekko obchodzić się z prawem i anulować artykuł 64. - "zdrada Ojczyzny", na podstawie którego Gordijewski został skazany na najwyższy wymiar kary? I jak po tym będzie pan patrzył w oczy swoim współpracownikom, z których większość nie podała ręki "synowi mar-notrawnemu"?

Gordijewski usiłuje przedstawić rzecz w taki sposób, jak gdyby z przesłanek ideowych pracował dla wywiadu brytyjskiego, walcząc w ten sposób z systemem socjalistycznym. Jednakże w publikacjach zagranicznych wskazuje się, że pracował on mimo wszystko za pieniądze i to niemałe. Prawdę mówiąc, sam również tego nie ukrywa: "... Przeżywszy wiele lat na Zachodzie, zobaczywszy w rzeczywistości, że demokratyczne i cywilizowane społeczeństwo zostało zbudowane właśnie tutaj i właśnie tu wszystko służy dobru człowieka, jego szczęściu i rozkwitowi, nie mogłem i nie chciałem być w społeczeństwie pasożytów".

Wszyscy zachodni specjaliści od KGB przyznawali, że radzieckiego pracownika wywiadu nie można było zwerbować na bazie ideowej. Tylko pieniądze albo kompromitujące materiały! Tłumacząc motywy swojego czynu, Gordijewski mówi językiem z końca lat osiemdziesiątych: "Rozumiałem, że pracując przeciwko reżi-

mu radzieckiemu, przyczyniam się generalnie do podważenia systemu socjalistycznego, który przyniósł nie tylko narodowi rosyjskiemu, ale również wielu innym narodom niezliczone cierpienia". A przecież został on zwerbowany, jeśli wierzyć jego słowom, w 1974 roku (nawiasem mówiąc, ostatnie zastrzeżenie nie jest przypadkowe. W prasie zachodniej ukazała się inna data zwerbowania - 1969 rok, to znaczy wtedy, kiedy pracował jeszcze w Danii. On sam też mówi: "Dla mnie wszystko zadecydowało się w 1968 roku. Interesujące, o co w tym wszystkim chodzi?). W tamtym czasie oczywiście okropieństwa systemu socjalistycznego nie dla wszystkich były jasne. Nie były też one jasne dla syna pracownika NKWD, młodszego brata pracownika KGB, absolwenta MGIMO a potem obiecującego młodszego pracownika wywiadu. Przecież wówczas była zupełnie inna sytuacja i Zachód wcale nie wydawał się "ziemią obiecaną". Wspomnijmy bunty młodzieżowe z końca lat sześćdziesiątych, wojnę w Wietnamie, "skandal Watergate". W tym czasie nawet największym myślicielom współczesności wydawało się, iż Zachód zmierza do samozagłady. Jedynie Gordijewski widział przez zasłonę lat.

Dlaczegoż mimo wszystko zdecydował się na pracę w KGB? "Nie zapominajcie, że był 1962 rok. Odbił się XXII Zjazd partii i nie ja jeden, lecz tysiące czy miliony ludzi wierzyły, iż kraj pójdzie wreszcie drogą cywilizacji i postępu... Chruszczow ogłosił wówczas demokratyzację organów bezpieczeństwa, przyszedł tam nowe młode, zdrowe kadry". Znowu naciągane. Ci, których Gordijewski nazywa "młodymi zdrowymi kadrami", byli w rzeczywistości pracownikami aparatu partyjnego i komsomolskiego. KPZR dążyła do wzięcia organów pod swoją kontrolę. Zadanie szlachetne, jednak... Dziwaczne połączenie "zdrowych" partyjnych aparatczyków z szeregowymi pracownikami operacyjnymi - współtowarzyszami Ławrientija Półczya (żargonowe określenie Berii - DTBS) czyniło organy bezpieczeństwa państwowego systemem obcym dla młodego idealisty Gordijewskiego, który "wychowywał się na książkach Sołżenicyna, Pasternaka, Brodskiego". Jeśli mu, oczywiście, wierzyć...

Kiedy na początku tego roku Angliacy zaczęli pokazywać Gordijewskiego dziennikarzom, oświadczył on, iż uratował świat przed katastrofą nuklearną, przekazując na Zachód plan rozpętania wojny atomowej przez Związek Radziecki. Ze względu jednak na zajmowane przez siebie miejsce Gordijewski nie mógł wiedzieć o żadnych planach. W wywiadzie obowiązuje zasada, iż powinności dysponować tylko taką informacją, która jest ci niezbędna w pracy. Gordijewski natomiast praktycznie całe świadome życie spędził za granicą, gdzie

informację o swoim kraju pracownicy naszego wywiadu czerpią stąd, skąd i zwykli ludzie - z gazet.

Naiwnie wyglądają słowa Gordijewskiego, iż na jesieni 1985 roku, już po ucieczce, posyłał zwykłą pocztą listy do żony i paczki do siostry. Jako kadrowy pracownik KGB musiał rozumieć, że przesyłki pocztowe od zdrajcy Ojczyzny nie dotrą do adresata.

Na prostaczków również obliczone jest jego opowiadanie o tym, jak nagle odkrył, iż jego mieszkanie i telefon są podsłuchiwane i jak dowiedziawszy się o tym, przeraziła się jego żona. Każdy młodszy pracownik Pierwszego Zarządu Głównego KGB wie o istnieniu w strukturze Zarządu wydziału, w którego zadanie wchodzi nie dopuścić do zwerbowania pracownika wywiadu radzieckiego przez służby specjalne przeciwnika. Między sobą czekieści nazywają pieścizłotliwie ten wydział "wydziałem tortur i rozstrzeliwań". Takie już mają poczucie humoru! Jak mi więc opowiadano, wydział ten podejmuje od czasu do czasu działania profilaktyczne - podsłuchiwanie telefonów, śledzenie - wobec pracowników Pierwszego Zarządu Głównego. Nie spieszcie się z oburzeniem. Praktyka taka jest przyjęta we wszystkich służbach specjalnych świata. Wiedzą o niej wszyscy czekieści, a także ich żony, i trzeba być zupełnym idiotą, żeby powierzać osobiste sekrety słuchawce telefonicznej. A już tym bardziej, kiedy pracuje się nie tylko dla radzieckiego, ale również brytyjskiego wywiadu!

Jeśli Gordijewski rzeczywiście chciał zniszczyć "światowy system socjalistyczny", to może być dumny, bo swój wkład wniósł. W ciągu długich lat pracy dla Anglików wyrządził ogromną szkodę naszemu państwu. Szkodę gospodarczą, moralną, polityczną...

Nie wykluczone, iż na jego koncie jest wiele losów ludzkich. Na początku swojej kariery pracował on w wydziale, który zajmuje się wywiadem nielegalnym. Oznacza to, że zdradził on Anglikom ludzi - radzieckich pracowników wywiadu - "nielegalnych", którzy stanowią złoty zasób Pierwszego Zarządu Głównego i zasłużenie cieszą się ogromnym szacunkiem za swoją pracę. Ich praca jedynie w przybliżeniu została pokazana w filmach "Siedemnaście mgnień wiosny", "Martwy sezon" i innych. A. Gordijewski ich wydał...

Wywiad był zawsze i będzie, dopóki istnieją państwa, w dowolnej sytuacji międzynarodowej. Stosunek ludzi do wywiadu zależy od samopoczucia narodu, którego interesów wywiad ten broni. Zaś zdrowy naród odnosi się do zdrajców, jak do zdrajców - bez dwuznaczności.



1991



STYCZEŃ						
P	W	Ś	C	P	S	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

MAJ						
P	W	Ś	C	P	S	N
	1	2	3	4	5	
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

WRZESIEŃ						
P	W	Ś	C	P	S	N
					1	
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29

LUTY						
P	W	Ś	C	P	S	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28			

CZERWIEC						
P	W	Ś	C	P	S	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

PAŹDZIERNIK						
P	W	Ś	C	P	S	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

MARZEC						
P	W	Ś	C	P	S	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

LIPIEC						
P	W	Ś	C	P	S	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

LISTOPAD						
P	W	Ś	C	P	S	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

KWIECIEŃ						
P	W	Ś	C	P	S	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

SIERPIEŃ						
P	W	Ś	C	P	S	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

GRUDZIEŃ						
P	W	Ś	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					